

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek

29 kwietnia 2022

nr 32 (LXXVII)

cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI

»JANTARY«
DLA FARNEJ I DAVIDA
STR. 2-3



STREFA MŁODYCH
UKRAINKI UCZĄ
SIĘ W POLSKIM
GIMNAZJUM STR. 7



SPORT
FINAŁ
CORAZ BLIŻEJ
STR. 8



Czas zapisać dzieci do przedszkola

WYDARZENIE: W poniedziałek rozpoczną się zapisy do przedszkoli w Republice Czeskiej. Zgodnie z ustawą szkolną potrwać do 16 maja. Informacje o terminach rekrutacji do polskich przedszkoli na Zaolziu można zasięgnąć w urzędach miast i gmin czy też na stronach internetowych poszczególnych placówek. Niektóre dysponują dostateczną liczbą wolnych miejsc, w innych może być ciasno.

Danuta Chlup

W najbliższy poniedziałek i wtorek odbędą się zapisy do przedszkoli pracujących pod dyktando Polskiej Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu. Chodzi o placówki przy ul. SNP i Štefánika, w Oldrychovicach, Lesznej Dolnej i Nieborach. Zapisy będą prowadzone z udziałem rodziców i dzieci, rodzice mogą jednak skorzystać także z innych form złożenia wniosku, przewidzianych w ustawie szkolnej (szczegóły w informacji obok).

Wicedyrektor Agnieszka Kulig zapewnia, że miejsc dla chętnych nie powinno zabraknąć.

– Mamy pięć przedszkoli, zatem miejsc jest dosyć dużo. Ale dopiero po zapisach się okaże, ile dzieci zgłoszono do danej placówki. Może się zdarzyć, że kiedy w jednej będzie zbyt dużo zgłoszonych, a w innej mniej, proponujemy rodzicom skorzystanie z innego przedszkola – tłumaczy Kulig.

Również w przyszłym tygodniu, 3 i 4 maja, odbędzie się rekrutacja w polskim przedszkolu w Jabłonkowie.

– W tym roku nie powinno być problemów z wolnymi miejscami. Do szkoły odchodzi nam aż 27 dzieci. Dlatego będziemy się cieszyli z każ-



• Zajęcia w przedszkolu w Nawsiu. Fot. DANUTA CHLUP

dego zapisanego dziecka – przekonuje dyrektorka Katarzyna Kantor. Zapisy, podobnie jak w niektórych innych placówkach, będą połączone z dniami otwartymi, a zatem z możliwością zwiedzenia przedszkola.

Pierwszeństwo w zapisach do przedszkoli mają dzieci, które ukończyły pięć lat i za rok mają rozpocząć edukację szkolną.

– Dzieci te mają obowiązek kształcenia przedszkolnego, muszą zostać zapisane do przedszkola. W wyjątkowych sytuacjach dziecko może mieć indywidualny tok edukacji przedszkolnej, z rodzicami, lecz dyrekcja musi wyrazić na to zgodę, a dziecko jest sprawdzane – wyjaśnia Katarzyna Kantor. – W naszym przedszkolu nie mamy

takich przypadków. Uważam, że to dobrze, ponieważ dzieci potrzebują także kontaktów społecznych z rówieśnikami – dodaje dyrektorka.

Przedszkola mogą przyjmować również dzieci dwuletnie, lecz dopiero w ostatniej kolejności.

– Te dzieci liczone są podwójnie, co oznacza, że zajmują dwa miejsca. Często chodzą do przedszkola

tylko w niektóre dni w tygodniu, ponieważ mamy podejmując pracę na skrócony etat – mówi Kantor. Jabłonkowskie przedszkole ma zatrudnioną nianię do pomocy przy dwulatkach.

Zapisy w Olbrachcicach odbędą się zdalnie od 2 do 16 maja. Dyrektorka Szkoły Podstawowej i Przedszkola z Polskim Językiem Nauczania Jolanta Kożusznik zapewnia jednak, że rodzice, którzy nie znają przedszkola i chcieliby je odwiedzić, mogą się umówić na indywidualny termin.

– Pojemność przedszkola wynosi 20 dzieci. Na przyszły rok szkolny mamy siedem wolnych miejsc. Zobaczymy, ilu chętnych się zgłosi, czy będziemy mogli przyjąć wszystkie dzieci. W poprzednich latach musieliśmy niektórym odmówić. Dlatego rozmawiamy z władzami gminy o rozwiązaniach lokalowych, które umożliwiłyby powiększenie przedszkola – przyznaje dyrektorka.

Także kierowniczka polskiego przedszkola w Nawsiu Anna Zwyrtek nie potrafi powiedzieć, czy zostaną przyjęte wszystkie zapisane dzieci.

– Nasze przedszkole ma pojemność 24 dzieci, możemy przyjąć osiem nowych na przyszły rok szkolny. Dopiero po zapisach się okaże, czy zadowolimy wszystkich, wszystko zależy od liczby zgłoszeń. Czasem było tak, że musieliśmy komuś odmówić przyjęcia, bo miejsc brakowało – stwierdza Zwyrtek. ▲

Zapisy do przedszkoli w skrócie

- ☑ Obowiązek edukacji przedszkolnej w roku szkolnym 2022/2023 mają w Republice Czeskiej dzieci, które najpóźniej 31 sierpnia br. skończą pięć lat. Gmina, na terenie której jest dziecko na stałe zameldowane, ma obowiązek zapewnienia mu miejsca w przedszkolu. Obowiązek ten dotyczy nie tylko obywateli RC, ale też innych krajów UE przebywających dłużej niż 90 dni w roku na terenie RC (a więc na przykład obywateli polskich).
- ☑ Wnioski o przyjęcie dziecka do przedszkola można składać osobiście, pocztą, za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej lub e-mailem z podpisem cyfrowym.
- ☑ Pierwszeństwo w przyjęciu do przedszkola założonego przez gminę mają dzieci, które przed rozpoczęciem roku szkolnego skończą co najmniej trzy lata i mają stałe miejsce zameldowania na terenie danej miejscowości.

Źródło: Ministerstwo Szkolnictwa RC

REKLAMA



KORYTKA, PIECZENIE, INDYKI, ...
+420 736 626 848

www.vitalniobchod.cz

ZDANIEM... Janusza Bittmara



bittmar@glos.live

Nie ukrywam, że jestem mieszczuchem. Dumnym mieszczuchem, podkreślam. Bo w miastach mieszkają trzy grupy osób, a ja należę do tej trzeciej. Pierwszą reprezentują pragmatyczni osobnicy budzący się codziennie z przekonaniem, że przebijają tu tylko tymczasowo, gdyż w dużej aglomeracji z trudem łapią oddech. Oni mają jasny plan i wiedzą, że już niedługo uciekną z miasta tam, gdzie będzie pięknie i spokojnie, sielsko i anielsko. Druga grupa jest najbardziej liczebna – w jej skład wchodzi niezadowolony z życia malkontent wечно marzący o zmianie, o kawie w swoim ogródku, najlepiej z widokiem na góry. Na marzeniach się jednak kończy. Ja akurat wołę wpadać na kawę do klimatycznych kawiarni, których w Ostrawie, moim mieście, nie brakuje. Nie duszę się pod masami betonu, nie łapię depresji z powodu korków, ale narzekam z kolei na okragło na chłodną i deszczową wiosnę za oknem. Ubrany w gumowe buty, w ogrodzie z łopata w ręku, na pewno podchodziłbym do kwestii pogodowych zupełnie inaczej i pewnie byłbym zagorzałym fanem portalu Intersucho. I chociaż nawet w centrum dużych miast jak grzyby po deszczu wyrosły hipsterskie działki ogrodowe (jedna taka działka z powodzeniem na Czarnej Łące), to jednak spacerem po mieście towarzyszy nie zapach ziół czy świeżo skoszonej trawy, a woń spalanej benzyny w ozonowej smudze. Kiedy jednak wzrokiem można sięgać wyżej i wyżej, teraz już nie tylko w Nowym Jorku czy Szanghaju, ale również w Warszawie, Katowicach i być może wkrótce w Ostrawie, gdzie planowana jest budowa najwyższego wieżowca w kraju, wtedy moja dusza tańczy. Do tańca przyciąga zaś Kuba Sienkiewicz z zespołem Elektryczne Gitary. „Jestem z miasta, to widać, słysząc i czuć”.

CYTAT NA DZIS



Václav Bartuška,

pełnomocnik rządu RC

ds. bezpieczeństwa energetycznego

Węgiel emituje najwięcej dwutlenku węgla. Jeżeli jednak przyjrzymy się gazowi począwszy od jego wydobycia, poprzez transport i spalanie oraz uwalnianie się metanu podczas wydobycia, to w wielu zestawieniach wyjdzie na jaw, że gaz ziemny jest gorszy

W OBIEKTYWIE...



W środę w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w ramach Spotkań Szersznikowskich odbyła się promocja albumu „Walach”. W spotkaniu wzięli udział: Ewa Cudziń, Michał Kawulok, Bogusław Działdza, Magdalena Szadkowska. Wydawnictwo poświęcone jest Janowi Walachowi, polskiemu grafikowi, malarzowi i rzeźbiarzowi, mistrzowi drzeworytu, który urodził się i zmarł w Istebnej. (Ox.pl)

DZIŚ...

29

kwietnia 2022

Imieniny obchodzą:

Augustyn, Piotr

Wschód słońca: 5.06

Zachód słońca: 19.59

Do końca roku: 246 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy

Dzień Tańca

Przystawie:

„Na świętego Augustyna,

orka dobrze się poczyna”

JUTRO...

30

kwietnia 2022

Imieniny obchodzą:

Maria, Katarzyna, Jakub

Wschód słońca: 5.04

Zachód słońca: 20.01

Do końca roku: 245 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Zięcia,

Dzień Uczciwości

Przystawie:

„Gdy kwiecień chmurny,

a maj z wiatrami,

rok żyrny przed nami”

POUTRZE...

1

maja 2022

Imieniny obchodzą:

Anieli, Józef, Jeremi

Wschód słońca: 5.02

Zachód słońca: 20.03

Do końca roku: 244 dni

(Nie)typowe święta:

Święto Pracy,

Święto Konwalii

Przystawie:

„Na pierwszego maja

szron, obiecuje hojny

plon”

POGODA

piątek

dzień: 7 do 14°C

noc: 7 do 5°C

wiatr: 1-3 m/s

sobota

dzień: 5 do 15°C

noc: 6 do 5°C

wiatr: 2-4 m/s

niedziela

dzień: 5 do 16°C

noc: 10 do 6°C

wiatr: 1-2 m/s

» Jantary « dla Farnej i Davida

Znani są laureaci morawsko-śląskich nagród artystycznych „Jantar”. Wśród nagrodzonych za 2021 rok są m.in. Ewa Farna

(za płytę „Umami”) oraz sztuka teatralna przypominająca tragiczną ofiarę

Ryszarda Siwca, której autorem jest Marek David. Prestiżowe nagrody za całokształt pracy artystycznej

otrzymali: założycielka i długoletnia kierowniczka artystyczna karwińskiego chóru „Permonik” – Eva Šeinerowa oraz ostrawski fotograf Viktor Kolář.



Danuta Chlup

W sumie przyznano ponad 20 „Jantarów” w dziesięciu kategoriach – począwszy od

teatru, poprzez muzykę poważną i rozrywkową, po literaturę oraz sztukę plastyczną. Wśród nagrodzonych są osoby pochodzące z Zaolzia – w kategorii muzyki rozrywkowej prócz wymienionej Ewy Farnej, w zastępstwie której odebrała statuetkę jej matka Karin, także Dorota Barowa i Beata Hlavenkova. Spektaklem roku na kameralnej scenie zostało „Planu” („Plone”) ostrawskiego studia teatralnego Studio G. Autorem scenariusza i reżyserem sztuki jest pochodzący z Cierlicka Marek David, absolwent studiów teatralnych i multimedialnych w Opawie i Brnie, obecnie student reżyserii na JAMU.

Ta nagroda to dla mnie i dla naszego nowego teatru duży zaszczyt. Cieszę się, że jury dostrzegło naszą inscenizację. Myślę, że dziś takie tematy, jak ten, który poruszamy w sztuce „Planu”, są bardzo aktualne – powiedział „Głowski” David. Przypomnijmy, że Ryszard Siwec, któremu poświęcono jest spektakl, w 1968 roku dokonał samospalenia w proteście przeciwko inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację.

Wśród nominowanych w kategorii literatury była redaktorka „Głosu” Danuta Chlup za czeskie

wydanie powieści „Blizna”. Nagrodę w tej kategorii otrzymał poeta Roman Polách.

Artyści z naszego regionu prezentują bardzo wysoki poziom. Aktorka Pavla Gajdošková w ub. miesiącu obok naszej Nagrody „Jantar” otrzymała statuetkę „Czeskiego Lwa”, Ewa Farna została – mam nadzieję – tegoroczny „Jantar” obok „Złotego Słowika” – przekonywał wicehetman województwa morawsko-śląskiego ds. kultury Lukáš Curylo, który w poniedziałkowy wieczór w hali „Gong” w Ostrawie osobiście wręczał niektóre nagrody.

Gala wręczenia nagród miała w tym roku mniej formalny przebieg, na scenie urządzono kawiarnię. Konferansjerami byli Kristýna Lechtová i Vojtěch Štěpánek.

Chcieliśmy jakiejś zmiany, czegoś oryginalnego, co sprawiłoby, że wręczenie nagród odbywałoby się na luzie i odróżniało się od podobnych imprez – powiedział założyciel i główny organizator Nagród „Jantar” Aleš Honus. Głównym partnerem projektu było, jak co roku, województwo morawsko-śląskie. Nagrody wsparł finansowo także trzy miasta będące regionalnymi ośrodkami kultury: Ostrawa, Opawa i Frydek-Mistek.

Warszawska orkiestra na Festiwalu Janáčka

Warszawski zespół Sinfonia Varsovia od wielu lat należy do czołówki orkiestr europejskich. W tym roku, po raz pierwszy w swojej historii, będzie gościem Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego im. Leoša Janáčka. Orkiestra została wybrana do udziału w „Wieczorze Słowiańskim”, który odbędzie się mniej więcej w połowie festiwalu, 16 czerwca, w Domu Kultury w Ostrawie.

Po „Cichej muzyce” na orkiestrę symfoniczną ukraińskiego kompozytora Wałentyna Sylwestrowa, która wirtualnie i symbolicznie

poprowadzi słuchaczy przez ruiny Charkowa i Mariupola, w poemacie symfonicznym „Step” Zygmunta Noskowskiego, rówieśnika Antonína Dvořáka, publiczność zostanie przeniesiona na rozległe równiny wschodniej Polski. Wieczór zamknie „Symfonia losu” Ludwiga van Beethovena.

Sinfonia Varsovia wystąpi pod batutą Yaroslava Shemeta, 25-letniego dyrygenta urodzonego we Lwowie.

Do udziału w specjalnym koncercie festiwalowym został zaproszony przede wszystkim ze względu na swój dotychczasowy dorobek artystyczny, natomiast ukraińskie po-



Sinfonia Varsovia Fot. BARTEK BARCZYK

chodzenie młodego artysty nadaje temu wyjątkowemu koncertowi dalszy wymiar – informuje rzeczniczka festiwalu Eva Kijonková.

Międzynarodowy Festiwal Muzyczny im. Leoša Janáčka odbędzie się w dniach 29 maja – 1 lipca

Publiczność może liczyć na trzydzieści imprez festiwalowych w Ostrawie i innych miastach województwa morawsko-śląskiego. Pełny program, wraz z możliwością rezerwacji biletów, jest dostępny na stronie www.mhflj.cz. (dc)

KRESKĄ MALOWANE



Rys. JAKUB MRÓZEK

W SKRÓCIE

»Anioł« dla Ewy Farnej

Ewa Farna została laureatką „Anioła”, nagrody przyznawanej przez Czeską Akademię Muzyczną. Pochodząca z Wędryni wokalistka była nominowana aż w czterech kategoriach. Prestiżową statuetkę otrzymała w kategorii Wokalistka Roku.

Prestiżowe statuetki „Anioła”, nagrody przyznawane przez Czeską Akademię Muzyczną, zostały rozdane w środę 27 kwietnia w Pradze w Pałacu Wystawowym. Ewa Farna, która w poprzednich edycjach tej imprezy pełniła rolę prowadzącej, tym razem na scenie pojawiła się w roli laureatki odbierając – w zgodnej opinii w pełni zasłużonego – „Anioła” w kategorii Wokalistka Roku. Jej album „Umami” odniósł wielki sukces zachwycając fanów, krytyków, a także kapitułę Czeskiej Akademii Muzycznej. Dzięki niemu Ewa Farna była nominowana aż w czterech kategoriach – Wokalistka Roku, Album Roku, Piosenka Roku i Teledysk Roku. – Dziękuję wszystkim, jestem bardzo szczęśliwa i bardzo to doceniam – powiedziała Farna.

Trzema nagrodami został uhonorowany pośmiertnie kompozytor i piosenkarz David Stypka z zespołu Bandjeez. Zmarłemu w 2021 roku artyście przyznano „Anioła” w kategoriach Album Roku (za album „Dýchej”), Wokalista Roku oraz Piosenka Roku („Farmářům”). Zespołem Roku został Mirai, a Odkryciem Roku Annabelle. (klm)

Prezydencka wizyta



Prezydent RP Andrzej Duda (z lewej) w towarzystwie premiera RC Petra Fialy. Fot. Prezydent.pl

Prezydent RP Andrzej Duda gościł w środę z wizytą w Republice Czeskiej. Spotkał się z prezydentem Milošem Zemanem i premierem Petrem Fiałą. Prezydent Zeman wyraził jednoznaczne wsparcie Republiki Czeskiej wobec stanowiska Polski w obliczu kryzysu ukraińskiego, a także w kwestii rosyjskiego gazu, zaznaczając, że zatrzymując dostawę tego surowca do Polski Rosjanie złamali istniejące umowy.

Prezydent Andrzej Duda dziękując za zaproszenie do Pragi przyznał, że zależało mu na tym spotkaniu. – Dzięki prezydentowi Czech za jednoznaczne potępienie agresji rosyjskiej i podejmowanie kroków mających na celu powstrzymanie tej agresji, jak również udzielanie pomocy humanitarnej i rzeczowej Ukrainie – mówił. Poruszając kwestię uchodźców wojennych prezydent Duda przypomniał, że w ciągu ostatnich tygodni przez polską granicę przeszło prawie trzy miliony osób uciekających przed wojną w Ukrainie, a około dwa miliony jest obecnie na terenie Polski. – Ze wszystkich sił staramy się udzielać im pomocy – zaznaczył. Z kolei dziś Petr Fiala uda się z wizytą do Warszawy, gdzie te oraz inne tematy omówi z premierem RP Mateuszem Morawieckim. (klm)

»GŁÓWNYM NARZĘDZIEM WOŁONTARIUSZA JEST SAM WOŁONTARIUSZ«

Czy dalej chcemy pomagać?

Po olbrzymiej fali solidarności z zaatakowaną przez Rosję Ukrainą i gotowości do wręcz heroicznych poświęceń zanotowano wyraźny spadek zaangażowania. Jak długo jesteśmy zdolni rezygnować z własnego życia, by pomagać innym, i czy na dłuższą metę nieuchronny jest stan wypalenia? Przekonajmy się, co myślą o tym eksperci.

Beata Schönwald

Uniwersytet Ostrawski wyemitował w poniedziałko- wy wieczór debatę na żywo, zatytułowaną „Huśtawka solidarności: euforia pomocy i zmęczenie współczuciem”. Gośćmi rektora uczelni prof. Jana Lata były specjalistka ds. pracy socjalnej doc. Kateřina Glumbíková oraz koordynatorka wolontariuszy ostrawskiego oddziału Organizacji Pomocy dla Uchodźców Barbora Čempelová. Poniżej publikujemy ich ciekawsze wypowiedzi.

Zmęczeni współczuciem

Wykładowca Uniwersytetu Ostrawskiego Kateřina Glumbíková tłumaczyła, że współczucie składa się z empatii i chęci niesienia pomocy. Empatia nie jest jednak nieskończona i prędzej czy później się wyczerpuje. Jak dodała, badania z lat 90. ub. wieku wykazały, że im człowiek jest nam bliższy, tym chętniej mu pomagamy. Z uchodźcami z Ukrainy mamy wiele wspólnego. Są nam bliżej kulturowo i geograficznie. Chęć niesienia pomocy ma zatem szansę trwać.

Zmęczenie współczuciem jest jednak niezaprzeczalnym faktem. Występuje w każdym społeczeństwie, które ma do czynienia z ludźmi przeżywającymi życiową traumę i którzy wymagają długotrwałej pomocy – wyjaśniała docentka. – To normalne, że czujemy się zmęczeni. Było bowiem tylko kwestią czasu, kiedy po tak ogromnej fali solidarności, której nateżeniem nikt z nas się nie spodziewał, przyjdzie kolej na zmęczenie, zniechęcenie, poczucie zawodu – przekonywała z kolei Barbora Čempelová.

Jak długo zatem jesteśmy w stanie wykrzesać w sobie entuzjazm niesienia bezinteresownej pomocy? Zdaniem koordynatorki ostrawskich wolontariuszy, po 5-6 tygodniach od wybuchu wojny na Ukrainie można było zauważyć wyraźny spadek zaangażowania. – Problem tkwił w tym, że ludzie nagle nie widzieli końca. Nie byliśmy na to przygotowani, w biegu powstawały struktury niesienia pomocy, nikt nie wiedział jednak, co będzie dalej. Dlatego po kilku pierwszych tygodniach nastąpił zwrot. Ludzie zaangażowani w wolontariat zaczęli odczuwać konieczność powrotu do własnego życia. „Musiałem na pewien czas zaniechać pomocy, ponieważ traaciłem poczucie rzeczywistości, nie wiedziałem, kim jestem, do kogo należą, a rodzina się denerwowała, że robię coś, czego już nawet nie chcę robić” – to jedna z licznych wypowiedzi dobrze ilustrujących sytuację, jaką zapanała w tym czasie w wielu domach. Uważam, że to dobrze, że ci ludzie postanowili się zatrzymać, znaleźć czas dla



• Prof. Jan Lata, rektor Uniwersytetu Ostrawskiego.



• Doc. Kateřina Glumbíková, ekspert w dziedzinie pracy socjalnej.



• Barbora Čempelová, koordynatorka wolontariuszy Organizacji Pomocy dla Uchodźców w Ostrawie. Zdjęcia: Archiwum Uniwersytetu Ostrawskiego

siebie, trochę wypocząć. Ten czas refleksji jest bowiem bardzo ważny i może być dobrym punktem wyjścia do tego, żeby ponownie zaangażować swoją pomoc. Tyle że w bardziej przemysłowym zakresie – dzieliła się swoimi spostrzeżeniami Čempelová.

Jak uniknąć syndromu wypalenia?

Protagonistki poniedziałkowego spotkania radziły, by uświadomić sobie własne możliwości i określić granice niesienia pomocy. Jeden człowiek nie jest w stanie rozwiązać wszystkich problemów świata. Powinien działać stopniowo i z rozmysłem, rozłożyć swoje siły i mieć świadomość, że wszystkiemu nie zrobi od razu. Dlatego w pierwszych dniach konfliktu na Ukrainie jednym z zadań koordynatorów było ostudzenie zapału tych, którzy byli gotowi od razu wyczerpać całą swoją energię. – Głównym narzędziem wolontarizacji jest sam wolontariusz. Dlatego musi odpowiednio dbać o siebie – przekonywała. Z tym łączą się powstawały struktury niesienia pomocy, nikt nie wiedział jednak, co będzie dalej. Dlatego po kilku pierwszych tygodniach nastąpił zwrot. Ludzie zaangażowani w wolontariat zaczęli odczuwać konieczność powrotu do własnego życia. „Musiałem na pewien czas zaniechać pomocy, ponieważ traaciłem poczucie rzeczywistości, nie wiedziałem, kim jestem, do kogo należą, a rodzina się denerwowała, że robię coś, czego już nawet nie chcę robić” – to jedna z licznych wypowiedzi dobrze ilustrujących sytuację, jaką zapanała w tym czasie w wielu domach. Uważam, że to dobrze, że ci ludzie postanowili się zatrzymać, znaleźć czas dla

nie. To bardzo cenne rady, zwłaszcza że nikt z nas nie wie, jak długo to jeszcze potrwa. Miesiąc, rok, a może znacznie dłużej... – zastanawiała się przedstawieli Organizacji Pomocy dla Uchodźców.

Fala pomocy opadła. Co będzie dalej?

Barbora Čempelová nie ukrywała, że spadek zainteresowania pomocą dla uchodźców jest ogromny. Powoływała się przy tym na obrazki, które większość z nas ma jeszcze żywo w pamięci. Ludzie jadący w kierunku granicy autami załadowanymi po brzegi piełuchami, mlekiem w proszku dla niemowląt i wodą butelkowaną zastawali na miejscu „góry” pomocy humanitarnej. A z kolei przyjeżdżający do nas uchodźcy mieli ze sobą po dwie reklamówki z żywnością, twierdząc, że chociaż wcale jej nie potrzebują, to ktoś wepchnął im ją do rąk. – To był początkowy entuzjazm, gdy wszyscy chcieliśmy pomagać. Teraz jednak jesteśmy już na etapie, kiedy wyczerpaliliśmy się zarówno materialnie, jak i po ludzku. A pomoc dalej jest potrzebna. Brakuje zapędach, zdolności odmowy, ale także wzbudzić się niepotrzebnych wyrzutów sumienia rodzących się na zasadzie: „Tam giną dzieci, a ja beztrudnie idę do kina obejrzeć konieczność powrotu do własnego życia. „Musiałem na pewien czas zaniechać pomocy, ponieważ traaciłem poczucie rzeczywistości, nie wiedziałem, kim jestem, do kogo należą, a rodzina się denerwowała, że robię coś, czego już nawet nie chcę robić” – to jedna z licznych wypowiedzi dobrze ilustrujących sytuację, jaką zapanała w tym czasie w wielu domach. Uważam, że to dobrze, że ci ludzie postanowili się zatrzymać, znaleźć czas dla

– Kryzys migracyjny pojawił się w najmniej odpowiednim czasie, bez-

pośrednio po pandemii COVID-19. Już wtedy pracownicy socjalni starali angażować się w pomoc. Obecnie muszą stawić czoła kolejnemu wyzwaniu – zauważyła wykładowczyni Uniwersytetu Ostrawskiego.

Pomagać z głową

Tym bardziej jest więc ważne, żeby pomagać z głową. Dlatego najpierw należy się dowiedzieć, gdzie potrzebna jest nasza pomoc. – To, co liczy się teraz najbardziej, to czas. Każda godzina, którą ktoś może ofiarować w ramach wolontariatu. Praca zawsze się znajdzie, chociaż przy sortowaniu lub wydawaniu pomocy materialnej. Poza tym wciąż potrzeba żywności oraz podstawowych artykułów higienicznych. W pewnym momencie mogło się zdawać, że banki żywności są pełne towaru. Uplynęło jednak niewiele czasu i sytuacja diametralnie się zmieniła – przypomniała Čempelová. Dlatego wyniki weekendowej zbiórki żywności nie powinny usypiać naszej czujności. Osób, które korzystają z pomocy banku jest cała masa i bynajmniej nie chodzi tylko o uchodźców z Ukrainy. – Również my tutaj, w Ostrawie, przeżywamy niepewność, czy aby nie zabraknie jedzenia. Dlatego musimy ograniczać wydawanie artykułów spożywczych, a także przeprowadzać selekcję wśród potrzebujących, decydować, komu udzielimy pomocy, a komu, niestety, nie – stwierdziła koordynatorka.

Podczas poniedziałkowej dyskusji na uniwersyteckim gruncie padło również pytanie o aroganckich przyjeźdźców. Według szefowej wolontariuszy, grupa uchodźców z Ukrainy nie różni się niczym od jakiegokolwiek innej grupy społecznej. Należą do niej ludzie „mądrzy i głupi, dobrzy i źli, a także aroganccy”. Czasem będzie się więc zdarzać, że oferując pomoc, spotkamy się z niewdzięcznością czy wręcz zostaniemy oszukani. – Każdy z nas ma określone wyobrażenie o ofiarach wojny. Jednak nie wszyscy uchodźcy idealnie wpisują się w ten obraz. Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze, że ci ludzie nie z własnej woli znaleźli się w sytuacji uchodźców, obcych w obcym kraju. Będąc w skrajnej sytuacji, zachowują się skrajnie, reagują przesadnie. To też, niestety, się zdarza – zauważyła docentka.

Zmienili się też uchodźcy

Paradoksem jest to, że kiedy empatia nas, jako społeczeństwo, zdaje się opuszczać, do naszych drzwi pukają uchodźcy z Ukrainy, którzy pomocy potrzebują najbardziej. – W pierwszej fali mieliśmy do czynienia z ludźmi, którzy wyjechali

nieważnie. Teraz są to ludzie, którzy nie mieli wyboru. Chcieli zostać, ale okoliczności zmusiły ich do opuszczenia swojej ojczyzny. W związku z tym również ich potrzeby są inne. Mają za sobą traumatyczne przeżycia wojny i to, czego chcą, to spokojne, bezpieczne miejsce dla siebie i swoich dzieci. Sprawy materialne stawiają dopiero na dalszym planie. Ta różnica jest naprawdę widoczna. Dlatego nie odważyłabym się prognozować, jak sytuacja będzie wyglądać za tydzień lub dwa. Istotne jest jednak to, że nadal jesteśmy w stanie zaspokajać ich potrzeby – powiedziała Čempelová. Przyszła również, że obecnie ukraiński uchodźcy przyjmowani są już nieco mniej serdecznie. Ograniczone są też możliwości mieszkaniowe, w związku z czym uciekinierzy z drugiej fali często żyją w nieco gorszych warunkach.

Podczas poniedziałkowej dyskusji na uniwersyteckim gruncie padło również pytanie o aroganckich przyjeźdźców. Według szefowej wolontariuszy, grupa uchodźców z Ukrainy nie różni się niczym od jakiegokolwiek innej grupy społecznej. Należą do niej ludzie „mądrzy i głupi, dobrzy i źli, a także aroganccy”. Czasem będzie się więc zdarzać, że oferując pomoc, spotkamy się z niewdzięcznością czy wręcz zostaniemy oszukani. – Każdy z nas ma określone wyobrażenie o ofiarach wojny. Jednak nie wszyscy uchodźcy idealnie wpisują się w ten obraz. Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze, że ci ludzie nie z własnej woli znaleźli się w sytuacji uchodźców, obcych w obcym kraju. Będąc w skrajnej sytuacji, zachowują się skrajnie, reagują przesadnie. To też, niestety, się zdarza – zauważyła docentka.

Zmienili się też uchodźcy

Paradoksem jest to, że kiedy empatia nas, jako społeczeństwo, zdaje się opuszczać, do naszych drzwi pukają uchodźcy z Ukrainy, którzy pomocy potrzebują najbardziej. – W pierwszej fali mieliśmy do czynienia z ludźmi, którzy wyjechali

Co odkryją archeolodzy?

Monety, ozdoby, przedmioty codziennego użytku, elementy ubioru? Jakie tajemnice kryje Rynek w Cieszynie? Zbadają to archeolodzy. Ich prace mogą rzucić nowe światło na dzieje miasta.

Łukasz Klimaniec

Trudno dziwić się ekscytacji archeologów i historyków – cieszynski Rynek nigdy wcześniej nie był skrupulatnie zbadany przez naukowców. Jakie skarby kryje? Jakie informacje o dziejach miasta pozwolą poznać? Na jakie pamiątki sprzed stuleci natrafia archeolodzy? Centralny punkt Cieszyna w najbliższych miesiącach będzie obiektem badań prowadzonych z powodu prac remontowych i jego przebudowy.

Według aktualnych danych historycznych, obecny Rynek powstał pod koniec XV wieku. Data, jaką z nim się wiąże, to 1496 rok – wówczas książę cieszynski Kazimierz II sprzedał miastu dwa domy z przeznaczeniem na nowy ratusz miejski. Śladem najstarszej, średnio-wiecznej zabudowy przyrynekowej są zachowane pod renesansowymi budynkami piwnice przedprożowe. Po pożarze w 1552 r., który zniszczył znaczną część drewnianego wówczas miasta, powstała renesansowa, podcieniowa zabudowa drewniano-murowana czytelną w budynkach wschodniej i zachodniej pierzei rynekowej. A po kolejnym pożarze w 1789 r. nastąpiła przebudowa budynków w stylu barokowo-klasycystycznym. Z kolei we wschodniej pierzei zamurowane zostały podcienia. Do dziś zachowany został typowy układ przestrzenny z szerokimi sieniami, czestno dekorowanymi, sklepieniami kolebkowymi z lunetami, kamiennymi portalami i stropami belkowymi. Tylko niektóre budynki zostały poddane modernizacji bądź całkowitej przebudowie w drugiej połowie XIX w. i początku XX.

Na środku Rynku stoi studnia z figurą św. Floriana, wykonana w 1777 r. przez Wacława Donaya ze Skoczowa. Jest ona pozostałością po dawnym wodociągu miejskim z XVI w. dostarczającym wodę spod Małego Jaworowego. Cieszyn i Czeski Cieszyn to miasta nierozdzielnie związane historią, ale także wieloma wspólnymi przedsięwzięciami. Jednym z nich jest projekt „Szlakiem Cieszyńskiego w 1789 r. nastąpiła przebudowa budynków w stylu barokowo-klasycystycznym. Z kolei we wschodniej pierzei zamurowane zostały podcienia. Do dziś zachowany został typowy układ przestrzenny z szerokimi sieniami, czestno dekorowanymi, sklepieniami kolebkowymi z lunetami, kamiennymi portalami i stropami belkowymi. Tylko niektóre budynki zostały poddane modernizacji bądź całkowitej przebudowie w drugiej połowie XIX w. i początku XX.

Przetarg na wyłonienie firmy, która zajmie się remontem i przebudową cieszynskiego Rynku, ogłosił Miejski Zarząd Dróg w Cieszynie. Wykonawcy mają czas do 17 maja. Ale najważniejszą informacją związaną z tą inwestycją są wspomniane badania archeologiczne, które poprzedzą remont i przebudowę Rynku. Przemysław Major, zastępca burmistrza Cieszyna, wyjaśnia, że miasto zakłada przebieg prac w dwóch etapach.

Pierwszy to wydzielenie wewnętrznej płyty rynku i pasa jezdni wokół niej. To będzie przestrzeń zamknięta. Piersień zewnętrzny, prowadzący wzdłuż kamienic i chodników będzie badany dopiero w drugim etapie, ale na tę chwilę trudno określić, bo jego termin zostanie ustalony dopiero z wybraniem wykonawcy – informuje. To oznacza, że w centrum Cieszyna trzeba spodziewać się utrudnień. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższe wakacje lokale gastronomiczne będą mogły normalnie działać i prowadzić swoje ogródki, choć w uzgodnieniu z MZD i urzęd-

Możemy powiedzieć, że... nic nie wiemy

W rozmowa z Zofią Jagosz-Zarzycką, kierownikiem Działu Archeologii Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Kiedy już archeolodzy dokopią się do 1,2 metra, to co mogą znaleźć? – Na głębokości 80 centymetrów zaczyna się warstwa kulturowa, czyli użytkowa, średniowieczna, która jest świadkiem najstarszych dziejów Rynku w Cieszynie, a więc XV wieku. W tej warstwie kulturowej na pewno będą zalegały elementy drewna, bruki kamienne, otoczkowe, zabytki ruchome, które zostały zagubione przez ówczesnych mieszkańców Cieszyna. Mogą to być monety, jakieś ozdoby, biżuteria, przedmioty codziennego użytku lub elementy ubioru, na przykład ze skóry. Wiemy też o studni usytuowanej 4 metry od dzisiejszej fontanny w kierunku północnym. Ona nigdy nie była eksplorowana. Wiemy tylko, że jest to studnia kamienna, ale nie mamy

Jak głęboko archeolodzy będą badali Rynek?

– Na podstawie wykonanej kwerendy w poprzednich miesiącach zakładamy, że najstarsze, średniowieczne warstwy zalegają na głębokości ok. 80 cm poniżej kostki brukowej. Maksymalnie do około 1,2 metra. Prawdopodobnie więc



• Tak ma wyglądać Rynek w Cieszynie po zakończonej przebudowie. Fot. MATERIAŁY UM CIESZYŃ

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższe wakacje lokale gastronomiczne będą mogły normalnie działać i prowadzić swoje ogródki, choć w uzgodnieniu z MZD i urzęd-

dem biorąc pod uwagę zamkniętą wewnętrzną część placu. Wiadomo jednak, że imprezy planowane w tym roku na Rynku nie będą mogły się na nim odbyć i zostały przeniesione w inne miejsca – największe wydarzenie w Cieszynie, Święto Trzech Braci, które zaplanowano w dniach 24-26 czerwca, odbędzie się w terminie, ale w innym miejscu – w rejonie Hali Widowiskowo-Sportowej im. Cieszyńskich Olimpijczyków. Major przypomina jednocześnie, że przy pierwotnych założeniach inwestycji, kiedy jeszcze nie było tematu badań archeologicznych i tak zakładano, że cała płyta Rynku zostanie przebudowana. Nie tylko nawierzchnia, ale i do 80 cm podbudowy.

Widzimy konieczność i potrzebę badań archeologicznych, co wynika także z decyzji konserwatora zabytków – przyznaje Major. Co to oznacza dla mieszkańców Cieszyna?

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższe wakacje lokale gastronomiczne będą mogły normalnie działać i prowadzić swoje ogródki, choć w uzgodnieniu z MZD i urzęd-

Kiedy już archeolodzy dokopią się do 1,2 metra, to co mogą znaleźć?

– Na podstawie wykonanej kwerendy w poprzednich miesiącach zakładamy, że najstarsze, średniowieczne warstwy zalegają na głębokości ok. 80 cm poniżej kostki brukowej. Maksymalnie do około 1,2 metra. Prawdopodobnie więc

Jak głęboko archeolodzy będą badali Rynek?

– Na podstawie wykonanej kwerendy w poprzednich miesiącach zakładamy, że najstarsze, średniowieczne warstwy zalegają na głębokości ok. 80 cm poniżej kostki brukowej. Maksymalnie do około 1,2 metra. Prawdopodobnie więc

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższe wakacje lokale gastronomiczne będą mogły normalnie działać i prowadzić swoje ogródki, choć w uzgodnieniu z MZD i urzęd-

dem biorąc pod uwagę zamkniętą wewnętrzną część placu. Wiadomo jednak, że imprezy planowane w tym roku na Rynku nie będą mogły się na nim odbyć i zostały przeniesione w inne miejsca – największe wydarzenie w Cieszynie, Święto Trzech Braci, które zaplanowano w dniach 24-26 czerwca, odbędzie się w terminie, ale w innym miejscu – w rejonie Hali Widowiskowo-Sportowej im. Cieszyńskich Olimpijczyków. Major przypomina jednocześnie, że przy pierwotnych założeniach inwestycji, kiedy jeszcze nie było tematu badań archeologicznych i tak zakładano, że cała płyta Rynku zostanie przebudowana. Nie tylko nawierzchnia, ale i do 80 cm podbudowy.

Widzimy konieczność i potrzebę badań archeologicznych, co wynika także z decyzji konserwatora zabytków – przyznaje Major. Co to oznacza dla mieszkańców Cieszyna?

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższe wakacje lokale gastronomiczne będą mogły normalnie działać i prowadzić swoje ogródki, choć w uzgodnieniu z MZD i urzęd-

Kiedy już archeolodzy dokopią się do 1,2 metra, to co mogą znaleźć?

– Na podstawie wykonanej kwerendy w poprzednich miesiącach zakładamy, że najstarsze, średniowieczne warstwy zalegają na głębokości ok. 80 cm poniżej kostki brukowej. Maksymalnie do około 1,2 metra. Prawdopodobnie więc

Jak głęboko archeolodzy będą badali Rynek?

– Na podstawie wykonanej kwerendy w poprzednich miesiącach zakładamy, że najstarsze, średniowieczne warstwy zalegają na głębokości ok. 80 cm poniżej kostki brukowej. Maksymalnie do około 1,2 metra. Prawdopodobnie więc



Wszystko wskazuje na to, że w najbliższe wakacje lokale gastronomiczne będą mogły normalnie działać i prowadzić swoje ogródki, choć w uzgodnieniu z MZD i urzęd-

dem biorąc pod uwagę zamkniętą wewnętrzną część placu. Wiadomo jednak, że imprezy planowane w tym roku na Rynku nie będą mogły się na nim odbyć i zostały przeniesione w inne miejsca – największe wydarzenie w Cieszynie, Święto Trzech Braci, które zaplanowano w dniach 24-26 czerwca, odbędzie się w terminie, ale w innym miejscu – w rejonie Hali Widowiskowo-Sportowej im. Cieszyńskich Olimpijczyków. Major przypomina jednocześnie, że przy pierwotnych założeniach inwestycji, kiedy jeszcze nie było tematu badań archeologicznych i tak zakładano, że cała płyta Rynku zostanie przebudowana. Nie tylko nawierzchnia, ale i do 80 cm podbudowy.

Widzimy konieczność i potrzebę badań archeologicznych, co wynika także z decyzji konserwatora zabytków – przyznaje Major. Co to oznacza dla mieszkańców Cieszyna?

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższe wakacje lokale gastronomiczne będą mogły normalnie działać i prowadzić swoje ogródki, choć w uzgodnieniu z MZD i urzęd-

Kiedy już archeolodzy dokopią się do 1,2 metra, to co mogą znaleźć?

– Na podstawie wykonanej kwerendy w poprzednich miesiącach zakładamy, że najstarsze, średniowieczne warstwy zalegają na głębokości ok. 80 cm poniżej kostki brukowej. Maksymalnie do około 1,2 metra. Prawdopodobnie więc

Jak głęboko archeolodzy będą badali Rynek?

– Na podstawie wykonanej kwerendy w poprzednich miesiącach zakładamy, że najstarsze, średniowieczne warstwy zalegają na głębokości ok. 80 cm poniżej kostki brukowej. Maksymalnie do około 1,2 metra. Prawdopodobnie więc

na? Mówiąc krótko – kłopoty. Bo jeśli podczas wykopalisk archeolodzy natrafiają na znalezisko, inwestycja może potrwać dłużej, niż zakłada harmonogram.

– Jesteśmy w miarę dobrze przygotowani do tych badań. Korzystaliśmy z dokumentacji, sprawozdań badań archeologicznych, jakie były prowadzone w niektórych częściach Rynku w ramach prac kanalizacyjnych w latach 2013-2014. Wykonaliśmy też badania georadarem, które pokazały nam, że w warstwach historycznych nie pojawiają się jakieś niespodzianki. To przesłanki, z których wynika, że raczej nie spektakularnego nie odkryjemy, a jedynie możemy potwierdzić przypuszczenia historyków co do historii Rynku – ocenia zastępca burmistrza Cieszyna.

Do końca czerwca urzędnicy zamierzają wykonać prace budowlane Rynku i podpisać z nim umowę.

ale może XIV wiek, a może nawet XIII wiek.

Kto zajmie się tymi badaniami?

– Aktualnie jest ogłoszony przetarg, do którego zgłoszone firmy będą musiały zapewnić nadzór archeologiczny do wykonania tych badań. Chciałabym, aby badania zostały wykonane rzetelnie i dokładnie. Wszystkie artefakty, jakie zostaną pozyskane w trakcie tych prac, trafią do Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Nie mogą znaleźć się w żadnym innym. Kiedy dostaniemy te znaleziska, rozpoczniemy nad nimi prace badawcze i opisowe. Mam nadzieję, że w efekcie postanie publikacja dotycząca założenia cieszynskiego Rynku zobrazowana właśnie tymi znalezionymi zabytkami. Taka publikacja wienająca badania archeologiczne jest niezbędna nie tylko dla miasta, ale i historyków zajmujących się lokalacjami miast na Śląsku. Kto wie, być może nawet zorganizujemy konferencję naukową na temat lokacji Cieszyna? Wiążeśmy duże nadzieje z tymi badaniami. (klm)

GŁOSIK

Przedszkolaki między zwierzakami

Które zwierzęta gospodarskie dają mleko? Dlaczego hodujemy kury? Dzieci z polskiego przedszkola w Mostach koło Jabłonkowa nie mają kłopotów z poprawnymi odpowiedziami na te pytania. W tym tygodniu tematem zajęć przedszkolnych były zwierzęta domowe.

Danuta Chlup

Przedszkolaki poznawały zwierzęta oraz produkty spożywcze, które od nich uzyskujemy, zarówno podczas zajęć w przedszkolu, jak i w plenerze. W środę przyrzekliśmy się tym zajęciom. Dzieci rozwiązywały zagadki o zwierzętach, grały w rytm piosenek na bum bum rurkach, szukały kart z obrazkami zwierząt, które panie poukrywały w sali. Świetnie nasładowały pianie koguta, gdakanie kur, buczenie krowy, jak i głosy innych zwierząt.

Największą frajdą dla wszystkich było natomiast... dojenie krowy. Co prawda nie rzeczywiste, żywe, ale modelu, który wykonały razem z paniami. Z wymioną zrobionego z gumowej rękawiczki naprawdę ciekło mleko! I tak Oskarek, Wojtuś, Maciuś, Teodorek, Magdzia, Gosia, Helenka i inne dzieci prawdopodobnie po raz pierwszy w życiu „doily” krowę.

Dzieci poznawały przetwory mleczne: jogurt, ser żółty, twarożek, czekoladę mleczną, a potem mogły się napić koktajlu z mleka i truskawek, który panie przyrządziły w mikserze.

– Dzieci, może ktoś z waszych rodziców ma w oborze krowę? – spytała pani kierowniczka Renata Baron.

– Agnieszka! – wołały dzieci. I właśnie do Agnieszki i jej rodziców poszły dzieci spacerować po zajęciach w sali. Mogły się przyrzec nie tylko krowom, ale także owieczkom. Przedszkolakom najbardziej podobały się jagniątka, które trochę się bały – tak jak maluchy, które po raz



• Chociaż krowa była wykonana z papieru, to z wymion ciekło mleko.



• Na spacerze dzieci oglądały owieczki. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Zagadka z mosteckiego przedszkola

Ona nawet nie potrafi dobrze latać, jak jaskółka, gołąbek, wróbel albo czajka, lecz pożytek jest ogromny z tego ptaka, bowiem znosi nam codziennie smaczne jajka.

„Zagadki smoka Obiboka”

pierwszy przychodzi do przedszkola.

W mosteckim przedszkolu jest bardzo fajnie i wesoło. Uczęsz-

cza do niego 22 dzieci. Zapisy na przyszły rok szkolny połączone z Dniem Otwartym odbędą się 11 maja w godz. 8.00-12.00.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Dzień Ziemi w starym stylu



Fot. ARC: szkoły

Zastanawialiście się czasem, jak dawniej wyglądała szkoła? Kiedy wazę praprababci były małe, w klasach królowały drewniane tabliczki, wieczne pióra, kałamarze, kleksy w zeszytach i palce ubrudzone atramentem. A komórka? Owszem, była – tylko taka na miotłę.

Uczniowie pierwszego stopnia górnosuskiej podstawówki w nietypowy sposób świętowali Dzień Ziemi: 22 kwietnia przenieśli się w czasie o ponad sto lat wstecz. O tym, jak wyglądały lekcje w dawnej szkole, opowiadał im biolog i ekolog z Politechniki Ostrawskiej Jiří Kupka. Zajęcia były hołdem oddanym matce naturze. Odbyły się pod hasłem „Co stare, nie jest złe”.

Jiří Kupka wcielił się w rolę nauczyciela przyrody z innej epoki, a szkolna aula zamieniła się w starodawną klasę. Uczniowie poznali zwierzęta wodne, ślimaki, różne gatunki roślin. Obserwowali ich rozwój, dowiedzieli się mnóstwo ciekawostek. Na własnej skórze przekonali się też, że kary cielesne w dawnej szkole nie należały do przyjemnych. Dziś nikt już nie wyobraża sobie klęczenia na grochu albo okładania różgą. Dziewczyny spróbowały swoich sił na kołowrotku. Okazało się, że i to rzemiosło nie należało do łatwych. Na koniec lekcje przeniosły się z klasy na łąkę. Przyjemnie było oglądać przyrodę z bliska, obserwować ją i smakować wszystkimi zmysłami. Był to prawdziwy powrót do starych (dobrych) czasów.

Monika Pląskowa, dyrektorka

Spotkanie ze zwierzętami



• Uczniowie polskiej szkoły w Orłowej uczestniczyli 22 bm. w zajęciach z okazji Dnia Ziemi zorganizowanych przez orłowski Dom Dzieci i Młodzieży. Organizatorzy zaprosili uczniów na spotkanie z licznymi zwierzętami, przygotowali także gry edukacyjne.

Fot. ARC: szkoły

Poznaliśmy mistrzów pióra

Centrum Pedagogiczne ds. Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie ogłosiło wyniki konkursu „Mistrz Pióra”. Laureatami zostali:

Kat. I: nie przyznano tytułów mistrzowskich

Kat. II: mistrz: Mikołaj Biernat (Cz. Cieszyn), wicemistrz: Julia Białoń (Trzyniec), drugi wicemistrz (ex aequo) Jakub Sas (Cz. Cieszyn) i Zuzana Pląskowa (Sucha Górna).

Kat. III: mistrz: Zofia Strumpf (Karwina), wicemistrz: Eliška Gabrhel (Sucha G.), drugi wicemistrz (ex aequo) Marek Drozdziak (Sucha G.) i Marianna Szelong (Cz. Cieszyn).

Pełna lista wyników (wraz z wyróżnieniami) jest dostępna na www.pctesin.cz.

(dc)

GŁOS MŁODYCH

Ukrainki uczą się w Polskim Gimnazjum

Sonia, Weronika, Darina i Katia uciekły przed wojną z Ukrainy. Obecnie uczą się w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Chociaż mają utrudnione zadanie, bo oprócz języka czeskiego muszą poznać również polski, są zadowolone, że trafiły właśnie do tej placówki.



• Od lewej: Katia, Weronika, Karolina, Sonia, Natka i Darina. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Tu czujemy się jak w ukraińskiej szkole. Młodzież jest energiczna, taka jak u nas – przekonują Sonia z Weroniką. Sonia najpierw uczęszczała do innej czeskojęzycznej placówki. Zaskoczyła ją, kiedy uczniowie usiedli do ławek i zamiast rozmawiać z sobą milczeli. – Mentalnością Polacy są nam bliżsi od Czechów. Cześć przypomina trochę Niemców, są zbyt poważni – przekonuje szesnastolatka. Przed miesiącem razem z rodzicami przyjechała tutaj z Odessy. Znajomy pomógł im znaleźć mieszkanie przy ulicy Bezruč. Od budynku gimnazjum dzieli ją zatem tylko ulica.

Weronika do swojej nowej szkoły dojeżdża z Bystrzycy. – Pani, u której mieszkamy, powiedziała, że będę chodzić do tego gimnazjum. Stwierdziłam, że w porządku, mogę chodzić – śmieje się dziewczyna. Na Zaolzie przyjechała zaraz po wybuchu wojny z miasta Trawjisk w regionie chersońskim. Do szkoły uczęszcza od miesiąca. Najdłuższej z wszystkich dziewcząt.

Sonię, Weronikę i Darinę, chociaż mają dopiero 16 lat, już nie-

bawem czeka ukraińska matura. Przygotowują się do niej zdalnie. Jeśli nie będą mogły powrócić do swojego miasta i szkoły, egzamin dojrzałości będą zdawać w czerwcu w konsulacie ukraińskim w Pradze. Obowiązkowo z języka ukraińskiego i matematyki, prócz tego z języka angielskiego lub historii oraz z dowolnego przedmiotu. – Na Ukrainie chciałam zostać pilotem, nie wiem jednak, kiedy będziemy mogli powrócić. Zobaczymy, jak to się wszystko ułoży – stwierdza Sonia. W Polskim Gimnazjum – m.in. ze względu na język – ukraińskie maturzystki uczęszczały do klasy trzeciej.

Katia jest młodszą od nich o rok, dlatego uczy się teraz w drugiej klasie. Podobnie jak jej koleżanki na Ukrainie uczęszczała do liceum. Do Czeskiego Cieszyna przyjechała razem z dziećmi z domu dziecka i obecnie mieszka w domu rekolekcyjnym przy miejscowym kościele katolickim. Tam nowy dom znalazła również Darina. Jej mama jest pielęgniarką i przyjechała tu razem ze swoimi podopiecznymi. Obie dziewczyny pochodzą z regionu wołyńskiego. Jak podkreślają – niedaleko granicy z Polską.

Sonia z Weroniką rozmawiają w domu po rosyjsku, Darina i Katia – po ukraińsku. Podczas naszego

spotkania dominuje polski i rosyjski. Moje rozmówczynie przekonują, że rozumieją, co mówię do nich po polsku. Nie potrafią mi jednak jeszcze odpowiedzieć. Ja z kolei, kiedy nie rozumiem czegoś po rosyjsku, pytam gimnazjalistek Natki i Karoliny, które towarzyszą nam w roli tłumaczy. – My też korzystamy na tym, że mamy nowe koleżanki z Ukrainy. Myślę, że przyjęliśmy je bardzo serdecznie. Dzięki temu, że rozmawiamy z sobą po rosyjsku, lepiej poznajemy ten język – mówi Natka Kapsia.

Dziewczęta z Ukrainy uczą się w Polskim Gimnazjum według specjalnego rozkładu. Razem ze swoją klasą chodzą głównie na zajęcia z matematyki, fizyki i języków. Prócz tego specjalnie dla nich szkoła zorganizowała dodatkowe lekcje z języka polskiego i czeskiego. Prowadzą je nauczycielki Lidia Kosiec i Agata Klus. – Od początku mówię do nich tylko po polsku i jak się okazuje, one wiele rozumieją. Z pisownią jest gorzej, ale z wymową raczej nie mają problemu. Nasze zajęcia polegają zatem głównie na konwersacji i wzbogacaniu słownictwa – najpierw z życia codziennego i otaczającego nas świata. Choć będę chciała nauczyć je również czegoś o Polsce – przekonuje polonistka.

PRZEDSTAWIAMY

Olena Mrikhina

obecnie nauczycielka-native speaker języka rosyjskiego w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie



• Olena Mrikhina czuje się tutaj dobrze. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Przyjechałam w połowie marca z Odessy z moim 4-letnim synkiem oraz koleżanką i jej 6-letnim dzieckiem. Mój mąż jest policjantem, został więc na Ukrainie, żeby bronić miasta. Ponieważ miałam małe dziecko, skupiłam się głównie na kształceniu. Studiowałam w Donieckim Uniwersytecie Narodowym oraz robiłam międzynarodowe kursy psychologii ukierunkowane przede wszystkim na psychologię stresu. Na Ukrainie już od 8 lat trwa wojna w Donbasie, a teraz wybuchła wojna w całej Ukrainie. Dlatego psychologia jest obecnie tak ważna, jeśli chcemy pomagać ludziom. Teraz mieszkam w Łomnej Dolnej. Przyjechałam tutaj do znajomych, którzy mieszkają w RC. Jechaliśmy przez zachodnią Ukrainę, Użgorod, a na granicy ze Słowacją czekali już na nas i przywieźli nas tutaj. Pomogli mi też załatwić pracę w szkole i od dwóch tygodni zawsze w czwartki

prowadzę w Polskim Gimnazjum lekcje języka rosyjskiego. W naszej rodzinie mówi się bowiem zarówno po rosyjsku, jak i po ukraińsku, choć wiele osób po wybuchu wojny przechodzi obecnie na ukraiński. Szkoła bardzo mi się podoba, młodzież jest inteligentna i dobrze mówi po rosyjsku. Dlatego łatwo mi się z nią pracuje. Uważam, że uczniowie nie powinni rezygnować z nauki tego języka z powodu sytuacji, jaka jest obecnie na Ukrainie. Z kolei w poniedziałki i środy uczę się ja. Uczęszczę na kursy języka czeskiego do jabłonkowskiego „Caritasu”. Natomiast mój synek uczęszcza do polskiego przedszkola w Łomnej Dolnej. To bardzo dobre przedszkole, gdzie wszyscy bardzo dobrze odnoszą się do naszych dzieci. Wczoraj np. byli na wycieczce w ogrodzie zoologicznym. Tutejsi ludzie są bardzo przyjaźni i ogólnie oferują nam szeroko zakrojoną pomoc. Jestem im za to wdzięczna. (sch)

Zebraли torby pomocy



• Tak wyglądało pomieszczenie szatni szkolnej zaraz w pierwszym dniu zbiórki. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Wub. tygodniu w środę i czwartek uczniowie Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, ich rodzice oraz nauczyciele przychodzili do szkoły z wypchanymi po brzegi torbami.

Powodem była zbiórka dziecięcych i kobiecych ubrań wiosennych, zabawek, artykułów higieny osobistej oraz środków czystości dla uchodźców z Ukrainy. Rzeczy te zostały uczynione Diakonią Śląską w Czeskim Cieszynie. (sch)

Z przedwojennej kroniki polskich strażaków

W maju ubiegłego roku rozpoczęto remont kapitalny remizy strażackiej w Suchej Górnej. Wkrótce ma dobiec końca. Budynek został wzniesiony w latach 1935-1936 przez polską Ochotniczą Straż Pożarną. Przedwojenna kronika organizacji jest bogatym źródłem wiedzy o działalności strażaków, ale też o wydarzeniach we wsi i regionie.

Danuta Chlup

Prowadzona ręcznie kronika z lat 1923-1937 znajduje się od ubiegłego roku w karwińskim oddziale Archiwum Państwowego. Opisano w niej także wydarzenia z wcześniejszego okresu, od założenia organizacji w 1903 roku. Jest dostępna w wersji cyfrowej. Cały czas prowadzona była po polsku.

Ochotnicza Straż Pożarna (początkowo nazwa brzmiała Ochotnicza Straż Ogniowa) w Suchej Górnej została założona 9 sierpnia 1903 roku przez 27 osób, samych mężczyzn. Naczelnikiem został wybrany Rafael Firla, jego zastępcą Max Steinbauer. Sekretarzem został Albin Faja. Wśród członków zarządu pojawiają się nazwiska, które do dziś występują w Suchej Górnej lub okolicy: Paździora, Rzyman, Polok, Dostal, Bajger, Szeliga, Żurek.

Podczas I wojny światowej – wówczas nazywanej Wielką Wojną – zginęło czterech członków górnosuskiej OSP: Engelbert Plutnar, Franciszek Lisztwan, Karol Pastorek i Karol Paździora. W kronice odnotowano także ofiarę „czeskiego najazdu na Śląsk Cieszyński”, nauczyciela Karola Siwka.

Po wojnie i włączeniu części Ziemi Cieszyńskiej do Czechosłowacji OSP w Suchej Górnej weszła w 1921 roku w skład nowoutworzonego Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji.

Według danych statystycznych odnotowanych w kronice, w pierwszym ćwierćwieczu działalności (w latach 1903-1927) strażacy 79 razy wyjeżdżali do ognia. Najwięcej interwencji było w latach: 1904 (14), 1905 (12), 1913 (9). Były też lata, w tym o dziwo wojenne (1914-1918), kiedy nie było żadnych akcji gaśniczych.

Jubileusze świętowano z wielką pompą

Głównym zadaniem strażaków było ratowanie życia i mienia współobywateli, lecz Straż Pożarna była także organizacją niezwykle aktywną w życiu społecznym i kulturalnym gminy. Całą kartkę w kronice zajmuje opis obchodów 20-lecia jej założenia, które odbyły się w czerwcu 1923 roku. Młodsze pokolenie strażaków postanowiło wówczas sprawić niespodziankę działaczom – założycielom. Z gospody u Krzystka wyruszył wieczorem pochód z lampionami i muzyką na czele. Strażacy odwiedzali założycieli i wznosili toasty na ich cześć. Następnego dnia, 17 czerwca 1923 roku, od rana odbywały się huczne obchody z udziałem gościnnych delegacji oraz uroczystym nabożeństwem w miejscowym kościele.



• Kartki z przedwojennej kroniki strażaków w Suchej Górnej. Fot. Archiwum Państwowe w Karwinie



„Potem przypięto na pierś każdemu Założycielowi z osobna wieniec laurowy, który zostanie dobrą pamiątką 20-letnim bojownikom Towarzystwa Straży Ogniowej” – odnotował kronikarz, który uroczystościom poświęcił aż trzy strony w kronice. Świętowano cały dzień – były pokazy strażackie z sikawkami, defilada, festyn (nie zrezygnowano z niego pomimo deszczu), wreszcie zabawa taneczna w Domu Robotniczym.

W kronice strażackiej odnotowano także wydarzenia niezwiązane bezpośrednio z działalnością Straży, odnoszące się do gminy Sucha Górna, bądź do całej Czechosłowacji lub Polski (m.in. śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego w 1935 roku oraz mszę zaduszną w jego intencji odprawioną, z udziałem strażaków, w górnosuskim kościele). Znajdziemy tu wzmiankę o nowych dzwonach kościelnych ufundowanych przez parafian w 1925 roku, które zastąpiły cztery dzwony zarekwirowane przez Austriaków podczas I wojny światowej (później nowe dzwony spotkał podobny smutny los podczas drugiej wojny, kiedy zrabowali je Niemcy).

Straż Pożarna brała udział w 1928 roku w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę Polskiej Jubileuszowej Szkoły Wydziałowej (nazwa ma związek z jubileuszem 10-lecia założenia Czechosłowacji). W gmachu tym mieści się dzisiaj Szkoła Podstawowa i Przedszkole z Polskim Językiem Nauczania.

Samarytańskie szkolenie

W 1929 roku odbył się w Suchej Górnej kurs samarytański (dziś nalenie strażaków postanowiło wówczas sprawić niespodziankę działaczom – założycielom. Z gospody u Krzystka wyruszył wieczorem pochód z lampionami i muzyką na czele. Strażacy odwiedzali założycieli i wznosili toasty na ich cześć. Następnego dnia, 17 czerwca 1923 roku, od rana odbywały się huczne obchody z udziałem gościnnych delegacji oraz uroczystym nabożeństwem w miejscowym kościele.

Remiza w remoncie

Sbor dobrovolných hasičů (Ochotnicza Straż Pożarna) w Suchej Górnej liczy dziś ok. 90 członków, w tym 23 dzieci. Remiza jest własnością gminy Sucha Górna. W maju ub. roku rozpoczął się remont kapitalny i rozbudowa nieruchomości. Poszerzono garaż, nad nią wybudowano nową salę. Remont objął wieżę, wymianę sieci inżynierskich, wybudowano nowe sanitariaty, poszerzono i zmodernizowano kuchnię. Wstawiono nowe okna, budynek został ocieplony i będzie miał nową elewację – powiedziała „Głosowi” starostka OSP Lucie Zsibritowa.



• Wkrótce zakończy się remont kapitalny remizy. Fot. DANUTA CHLUP

Wówczas obawiano się powodzi ze względu na niezwykle obfite opady śniegu, które zatrzymały nawet ruch na kolei. Kronikarz zanotował, że śnieg opniał powoli, stopniowo, dalego obawy się nie ziściły.

W tym samym roku wydarzył się tragiczny wypadek, opisany w ten sposób: „9 czerwca 1929 został przez prawą nogę przejechany pociągiem na torze kolejowym w Suchej G. członek naszej Straży, p. Małysz Jan. Z powodu wielkiego upływu krwi zmarł śp. Małysz Jan w szpitalu w Karwinie”. W pogrzebie uczestniczyło aż 120 strażaków, z Suchej i innych miejscowości.

Nowa sikawka w dniu wizyty Masaryka

W 1930 roku strażacy chwalili się nową, motorową sikawką. Uroczystość jej poświęcenia odbyła się na targowisku, a uroczystego aktu dokonali wspólnie ksiądz katolicki Gazurek i pastor ewangelicki Teper. W kronice zapisano, że wydarzenie to miało miejsce w dniu, kiedy „zaszczycił nasz Śląsk cieszyński osobistym przejazdem Pan Prezydent repub. czechosłow. T. G. Masaryk, gdzie witano Go z wielkimi owacjami”.

Spórą uwagę poświęcono tragicznej śmierci lotników Żwirki i

Wigury w Cierlicku. Materiał zilustrowany jest kilkoma zdjęciami. Obok jednego z nich widnieje zapis: „Straż nasza górnosuska – jedyna – czując obowiązek dla sławnych lotników, wzięła (choćby skromnie) udział w odprowadzeniu zwłok.”

Strażacka pobudka z nowej wieży

5 lipca 1935 roku rozpoczęto prace na budowie nowej remizy strażackiej (stara, jak pisano, była w bardzo złym stanie). Już pod koniec października donoszono, że „budowa stanęła kompletnie pod dachem”. Budowę zakończono 27 czerwca 1936 roku, uroczystość jej otwarcia i poświęcenia odbyła się dokładnie rok po rozpoczęciu budowy. Uroczystości rozpoczęły się już wieczorem dnia poprzedniego pochodem z lampionami z Pasiek przez całą wieś do nowego, oświetlonego budynku. Oddajmy głos kronikarzowi: „Z balkonu budowy nastąpiło przemówienie okolicznościowe przez Prezesa p. Mackowskiego, podczas którego puszczano rakietę z wieży remizy, zapalano światła bengalskie, przeprowadzono zawody w obiekaniu i biegu, a całą tę imprezę zakończono koncertem przy udziale nadzwyczajnej sporej liczby P. T. Obywatelstwa”.

Świętowano do nocy, a następnego dnia od wczesnego rana, bowiem już o godz. 6.00 „trębacz zrobili pobudkę z wieży”. Obchody trwały cały dzień, ich zwieńczeniem były popołudniowe okręgowe ćwiczenia strażackie.

Górnosuscy strażacy dumni byli ze swojej nowoczesnej remizy i pełni nadziei, że będzie ona służyła następnym pokoleniom. W kronice czytamy: „Dzięki intensywnej i bezpłatnej pracy strażaków, rolników, rzemieślników i pomocy P. T. Obywatelstwa ukończona została 27 czerwca br. wspaniała świątynia strażacka, która w tak ciężkich czasach zbudowana, pozostanie nie tylko chlubą miejscowej Straży pożarnej, ale też gminy, Związku Polskich Straży Pożarnych i całej Rodziny strażackiej na naszej ziemi śląskiej”.

Zapisy w kronice kończą się w sierpniu 1937 roku. Dwa lata później świat znany naszym przodkom zachował się w posadach. Dalszego tomu kroniki (choć podobno istniał), po wojnie nie odnaleziono. Dopiero po latach, już w zupełnie innej rzeczywistości, zaczęto pisać nową kronikę górnosuskich strażaków. Wówczas nie była to już polska Ochotnicza Straż Pożarna.

Wiosna nieśmiało puka do bram

Mamy koniec kwietnia, a pogoda wciąż nas nie rozpieszcza. Słońca jest jak na lekarstwo, a nad ranem temperatura nieznacznie przekracza zero. Kiedy skończy się ten zimny prysznic? W oczekiwaniu na cieplejsze dni zapraszamy na krótki spacer śladami budzącej się do życia przyrody.



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Pielgrzymowanie do Sałajki

W przyszłym roku będziemy świętować 190. rocznicę postawienia krzyża przy drodze w pobliżu cudownego źródła w Łomnej Górnej. Z historii przodków wiemy, że było to w 1833 roku, a miejsce to wybrał sam Bóg, by wspomagać i błogosławić tutaj ludzi.

Epidemia ustąpiła jak ręką odjął

W kronikach dr. Jana Korzennego czytamy, że gdy wybuchła epidemia cholery, wtedy to pobożni Jablonkowie udali się 30 października 1836 roku z procesją błagalną do krzyża w Sałajce. Bóg wysłuchał ich modlitw i w dzień pielgrzymki skończyła się epidemia. Od tego czasu krzyż stał się celem licznych pielgrzymek. Tradycją stały się dwie pielgrzymki z Jablonkowa: majowa z okazji święta Znalezienia Krzyża św. i wrześniowa w dzień Podwyższenia Krzyża św. Zaznaczyć należy, że od roku 1869, dzięki pozwoleniu Stolicy Apostolskiej, udział w pielgrzymce jest połączony z odpustami i w tym samym roku 14 września po raz pierwszy odprawiono mszę św. „pod gołym niebem”. Warto podkreślić zasługi i moc wiary naszych przodków, którzy usłyszeli głos Boga, nie zmarowali łaski, którą otrzymali przez to cudowne miejsce, podarowane mieszkańcom Śląska Cieszyńskiego, a także przyległym rejonom Słowacji. Nie mamy niestety kronik z odnotowanym corocznym pielgrzymowaniem w XIX i XX wieku, podczas I i II wojny światowej, w okresie międzywojennym, a szczególnie w reżimie komunistycznym.

Piękna wędrowka modlących się ludzi

Możemy natomiast pochwalić się tym, że nasze pokolenie pamięta moment powrotu do pielgrzymowania na Sałajkę do krzyża św. Zawdzięczamy ten zryw franciszkaninowi o. Dobrosławowi Mężykowi. Zorganizował on w maju 1991 roku procesję, w której uczestniczyło około 350 osób. Była to piękna wędrowka modlących się ludzi, wdzięcznych Bogu za wszelkie dobro oraz radujących się z przemian politycznych zachodzących w tym czasie. W ubiegłym roku minęło 30 lat od pierwszej pieszej pielgrzymki z Jablonkowa. Warto uszanować i uczcić to miejsce, które Bóg nam darował. Nie bójmy się przyjąć Jego wezwania. Bóg czeka, przyzywa, wręcz prosi by wrócić do Niego, by wrócić do tradycji przodków, którzy mieli wielką wiarę i ufność w Bożą Opatrzność. Czerpiemy z ich mądrości Bożej, zwłaszcza w tych trudnych czasach. Już wybitny poeta ludowy Adam Sikora (1819-1871) z Jablonkowa, który jest postacią mocno złączoną z kulturą tej ziemi, napisał pieśń „O cudownym krzyżu”, która zawiera 32 zwrotki. W siódmej zwrotce czytamy: „Tam z tego świętego miejsca, ludzie wiele dobrodziejstwa i pomocy odbierają, którzy się tam udają pełni ufności w Boskiej Opatrzności”. A w ostatniej zwrotce znalazły się słowa: „Prosimy Cię, Jezu Panie, daj się w Ciebie zamilować, a po śmierci się radować z Tobą Naszym Panem, aż na wieki. Amen”.

Trzeba umieć rozróżniać dobro i zło

W tym miejscu chcę jeszcze podzielić się refleksją z homilii żobnarodzeniowej pewnego kapłana.

Wskazaliśmy na Maryję z Józefem, którzy od samego początku uczestniczyli w pielgrzymowaniu, w karawanach, wędrownych, pochodach ludzi. Najpierw szli w pielgrzymce do Egiptu i z powrotem do Nazaretu. Na święto Paschy w licznym karawanie udali się do Jeruzolimy, a kiedy zgnęli Jezusa, wracając i znajdują Go w Domu Ojca. I my w naszym ziemskim pielgrzymowaniu uczestniczymy z Bożymi wartościami. Wprost przeciwnie, deptane są świętości, zaklamywaną jest prawda. Trzeba być ostrożnym, umieć rozróżniać dobro i zło, by duch tego świata uderzenie nas nie pochłonię. Dlatego



• Cudowny krzyż w Łomnej Górnej dawniej... Fot. A. VAVŘÍČEK



• ...i współcześnie. Fot. ARC

powinniśmy na naszym skrawku ziemi cieszyńskiej w procesjach w święta Znalezienia i Podwyższenia Krzyża św. być żywym przykładem wiary, aktywnymi w przyznawaniu się do Pana Boga. Możemy uczcić to miejsce wybrane przez Boga, miejsce kultu naszych przodków, o które dbali i nam wskazali. Nie zmnajmy więc okazji obchodzenia jubileuszu w następnym roku. Przyjmijmy obecny, 2022 rok jako wigilię świętowania 190. rocznicy wzniesienia krzyża w Sałajce. Jubileusz są piękne, uduchowione, uświęcone, poprzedzone przygo-

towaniami, w których możemy wyrazić wdzięczność oraz wyznawać z pokorą i odwagą wiarę w Jezusa Chrystusa. Z całą pewnością mogę powiedzieć, że pielgrzymowanie i spotkanie z żywym Bogiem rodzi nowe życie, umacnia w wierze, daje siłę do podejmowania odważnych, dobrych decyzji i szczególnie przydzwiewa w łaskę Bożą, zysła błogostawieństwa. Jesteśmy pielgrzymami, przechodniami, a nasze życie jest nieustanną pielgrzymką, zaś celem ziemskiego wędrowania jest życie wieczne w domu naszego Ojca. Tam będą jaśnie nasze sprawowane ręce, nasze oczy szukające prawdy, nasze serca kochające. Tam tylko to się liczy.

Tegoroczna piesza pielgrzymka do Sałajki odbędzie się 1 maja. Początek o godz. 7.00 pod kościołem parafialnym w Jablonkowie.

Joanna Goryl

Turniej obwodowy w kręgle



Fot. ARC

W zaciętej walce zwyciężyli i otrzymali przechodni puchar PZKO wey z Gnojnika, na drugim miejscu uplasowały się Trzanowice, a trzecią lokatę zajęli gospodarze

Poblisko dwuletniej przerwie w piątek 22 kwietnia odbył się turniej w kręgle kół Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego obwodu gnojnickiego. Tym razem organizatorem było MK

PZKO w Ligołce Kameralnej. W turnieju współzawodniczyły wszystkich sześć kół: z Gnojnika, Rzeki, Śmiłowic, Trzanowic, Trzciano oraz z Ligołki. Każde kóło reprezentowała pięcioosobowa drużyna.

Satisfakcją napawał fakt, że po długiej przerwie udało się zorganizować takie spotkanie i nawiązać do tradycji. Przy pogawędce i poczęstunku miło spędziliśmy piątkowy wieczór.

J. Szpyrc

Zmagania z językiem polskim

Pierwsze polskie dyktando w Brnie zorganizował w czwartek 21 kwietnia Klub Polonus we współpracy z Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie. Impreza odbyła się w ramach Dni Kultury Polskiej. W kwietniu tradycyjnie mają miejsce w Brnie Dni Kultury Polskiej, obejmujące szereg imprez, począwszy od wystaw, przez wykłady, programy interaktywne, wieczory autorskie, po projekcje filmowe, przedstawienia teatralne czy prezentację polskiej kuchni. Organizatorami tych dni są m.in. Instytut Polski, biblioteka Mahena, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Masaryka oraz Polonus – Klub Polski w Brnie. Spotkanie rozpoczęło się od wykładu dyrektora Centrum Pedagogicznego Marty Kmeť na temat dwu- czy wielojęzyczności, pułapek językowych, szczególnie w kombinacji języków polskiego i czeskiego oraz ciekawych projektów realizowanych przez CP. Wykład spotkał się z wielkim zainteresowaniem uczestników, dla których – z uwagi na pochodzenie – było to pierwsze zetknięcie się z problematyką szkolnictwa polskiego na Zaolziu oraz programów przygotowanych dla polskich szkół w Czechach. Po wykładzie przysłała koleję dyktando, które zostało przygotowane przez samego profesora Jerzego Bralczyka, podtyktowane przez Barbarę Kubiczek. Do językowego



sprawdzianu przystąpiło dwudziestu uczestników różnego pochodzenia. Po poprawieniu tekstu okazało się, że wszyscy wypadli bardzo dobrze, nawet osoby nieposiadające polskiego wykształcenia mogły policyzować błędy na palcach jednej ręki. Centrum pedagogiczne ufundowało piękne nagrody nie tylko dla zwycięzców, lecz dla wszystkich uczestników dyktanda. Obecni jeszcze długie dyskusowali na tematy związane z językiem polskim oraz równocześnie używaniem różnych języków. Bonusem na koniec były odwiedziły Renaty Putzlacher i dyskusja nad przecinkami.

Polonus – Klub Polski w Brnie serdecznie dziękuję paniom Marcie Kmeť i Barbarze Kubiczek z Centrum Pedagogicznego za wspaniałe spotkanie oraz nagrody i pomoce językowe. Jak stwierdzili uczestnicy, funkcjonowanie na co dzień w kilku językach stało się normą, którą trzeba traktować jako atut, jednak ćwiczenie poprawności języka polskiego jest tym bardziej potrzebne i pożyteczne.

Polonus

Fot. ARC

pre-teksty i kon-teksty /212/



Krzysztof Łęcki

O bezstronności

Angela Merkel zaproszona do do tkniętej wojenną tragedią ukraińskiej Buczy wybrała ostatecznie Florencję... Czemu się dziwić? Wszak to jedno z najpiękniejszych miast świata... Wyjazdy polityków – jak może zwłaszcza dzisiaj wszystko zresztą – też mają wymowę polityczną. Nie uchodzą uwagi ani ich politycznych przeciwników, ani politycznych komentatorów. I jedni, i drudzy robią wszystko, by zainteresować publiczność (elektorat, suwerena) wypoczynkowym bumelantem „tych drugich”. Jak widać na przykładzie Merkel – dzieje się tak nawet wówczas, gdy jest to polityk/polityczka na emeryturze. A cóż dopiero, kiedy kraj niemal „plonie”. Przypomina się tu wycieczka zapomnianego już nieco Ryszarda Petru z partyną koleżanką na Maderę. Wyjechali w czasie protestu opozycji w Sejmie – przedstawiane wówczas jako wstęp do zdarzeń, podczas których może poleć się krew i które ruszą z posad Polskę. No cóż... Donald Tusk zaliczył kiedyś polityków do „klasy próżniaczej” – jak się zdaje, bez rozróżniania partyjnych barw. Ten sam polityk jeszcze przed swoim którymś tam wyjazdem na urlop zdefiniował sytuację w Polsce w formule Armegedonu – a w walce absolutnego dobra z absolutnym złem nie ma miejsca na bezstronność.

Czy zatem potrzebujemy bezstronności? Zastanawialiście się nad tym? Stronniczość w ogóle, a bycie stronniczym w szczególności, nie cieszą się zwykle najlepszą opinią. Odwrotnie – bezstronność, bycie bezstronnym, tak, to brzmi dumnie i elegancko. Znamionuje człowieka pełnego dystansu, oczyszczonego z nalotu targających zwykle ludźmi emocji, a nawet gotowości potencjalnej rezygnacji z miłych dla siebie rozstrzygnięć – jeśli w toku dyskusji okazać by się miały ewidentnie nieracjonalne. Dlatego też tylko w wyjątkowych sytuacjach ludzie otwarcie przyznają, że nie są w jakiejś sprawie bezstronni. I – co ciekawe – wówczas najczęściej nie ma mowy o niuansach. Ludzie deklarujący stronniczość idą w takim przypadku na całego – ich otwarte przyznanie się do stronniczości jest zwykle ostantacyjne. Przyjmując postawę ostantacyjnej stronniczości powołują się oni na stan wyższej konieczności albo na „coś tam” – jak mówi moja koleżanka, kiedy chce dać do zrozumienia, że chodzi o byle co, a przynajmniej na pewno o nic ważnego. Postawa taka nie musi zresztą konieczności oznaczać cynizmu. Ludzie dumni ze swojej stronniczości mogą, w absolutnej zgodzie ze sobą, odwoływać się do jakiejś niezwykle ważnej misji, celu tak istotnego, że uswiewca wszelkie środki. Są zatem stronniczy i są z tego dumni – ba, ze swojej stronniczości radzi by uczynić sztukę. A z drugiej strony? Bezstronne dociekanie prawdy, przyglądanie się ludzkim sprawom bez gniewu i uprzedzenia, wymaga oczyszczenia się ze złych emocji. Ale to także zobycie się emocji nakazujących bez względu na wszystko kibicować swoim, popierać swoich w każdej sytuacji, bo są fajni, bo są nasi. Bezstronność klóci się także z walką o swoją sprawę za wszelką cenę – bo jeżeli w grę wchodzi wszelka cena, to także cena jaką stanowi prawda.

Dziwaczna to doprawdy lista. Bo cóż, jeśli z jednej strony postawimy etyczność, obiektywizm, racjonalność, rozsądek, rozważę, rzetelność, sprawiedliwość, prawdziwość, rzetelność, a z drugiej – bezideowość, bezprogramowość, bierność, eskapizm, zobojetnienie, tumiwizizm, to widać, że sens pojęcia bezstronności rozciągnięto tu ponad wszelką miarę, że jeżeli posiada bezstronność tyle różnych sensów, to tak naprawdę przestaje oznaczać cokolwiek. Zostawmy zatem słowniki – intuicyjnie wszyscy, a przynajmniej mam taką nadzieję, że wszyscy, wyczuwają czym jest bezstronność. Inaczej nie dałoby się wytłumaczyć popularności rysunkowego dowcipu przedstawiającego Temidę, boginię sprawiedliwości, której zaslaniająca oczy opaska – mająca zapewniać bezstronność wyroków – jest lekko zsunięta, Temida podgląda, więc o bezstronności nie może być mowy. W rzeczy samej – w ludzkim świecie trudno o bezstronność – dlatego jej ślady w dziejach są tak bardzo cenne. Nie wiem, jakie ślady bezstronnych świadectw pozostawił sobie nasz współczesność – ale zaryzykuję stwierdzenie, że śladów takich na pewno nie będzie wiele. Jak to w historii często bywa.

Więcej o sprawiedliwości – za tydzień. ▲

Bezstronne dociekanie prawdy, przyglądanie się ludzkim sprawom bez gniewu i uprzedzenia, wymaga oczyszczenia się ze złych emocji

Więcej o sprawiedliwości – za tydzień. ▲

NA POSIÓNKU PISANE /61/



Michał

Wielkanoc 2022



Fot. MICHAŁ MILLERSKI

Wielki Pióntek

Rozwidnia się. Grónie się umyły w ciekącej wodzie, coby były zdrowe i zielone, a teraz czają się na piyrse słoneczne promienie, kiere by ich osuszyły. Niebo się ale dzisiaj widać tarczoka napilo, bo się mroczy i wykrzywiło. Tam kansi nad zastónóm chmur wschodzące słonko biere na pleca krzyż czasu i wyrusza na ceste przeznacznio. Kroczo w stróne opacznoe horyzontu, kaj go wieczór czako krwawo Golgota zachodu. Z galónzki glogu zwisły lzy deszczu.

Bioło Sobota

Przestało padać. Trowa się oblyko w zielyni. Z poczwarek pónzczów klujóm sie motyle listków. Zećmiło sie. Wielko Noc zaczyno. Blado, kulato gymba miesiόνczka zoiyro na ziemie przez witraże chmur. Ostatni strzympli biegielo plóna rozchyniynce sóm po gróniach. Grób zimy je pusty. Alleluja! Priroda zmortwychwstała.

Niedziela Wielkanocno

Wielkanocne baranki na posiόνku pocukrowało szrónym. Zajynczyca schowała w kympcie lónskij trowy skarb nowego żywota. Kadzielo mgly opatuliło grónie. Wiater zagrał na leńnych organach i trznisie strómami w sadzie, coby im przypómić, co mająm latoś robić. Wiosna, jako dobry gazda, obchodzo lónki, posiónki i pola. Otwiory kwiotka pszczoólóm, poganio trowe, coby rosła, budzi w zymy zorka i nasióna. Błogosławi potrawy, kiere spożywać bedymy. Rzyko, coby zym zaś wydała dostatek miodu, siana i chleba.

Śmiergut

Z grotka nieba luchnyło... śniegym. Zaruszało korbaczami wyrzbi przy Guchówce. Młodo brzócka wplato we włosy jasno zielone splatki nowych listków. Na raminyiu jsi sładła pokrzewka. Moźne prowie na tej brzócce oto za pore tydni uwije óna gniozdko i ozdobi go malowanymi wajcami. Już teraz ale ćwiyrko w tym swoim ptosim jynzyku costi o goiczku zielónym, pięknie przistrojónym.

POLECAMY

Kwietniowe »Ogniwo«

Sytuacja na świecie wygląda groźnie. Codziennie w radiu, telewizji czy internecie słyszmy i czytamy informacje o wojnie na Ukrainie. W 2014 roku Rosja zajęła ukraiński Krym i rozpoczęła wojnę w Donbasie, gdzie separatyści, wspierani przez Rosję, opanowali część terytorium Ukrainy. Wojska rosyjskie kontynuują ataki na cele cywilne i wojskowe prawie na całej Ukrainie, ale napotyka ją na opór armii ukraińskiej oraz ludności cywilnej, która chce bronić swego kraju. Do Polski, ale także innych krajów, sąsiadujących z Ukrainą, uciekło już ponad dwa miliony uchodźców z terenów objętych działaniami wojennymi. Brutalność wojny nie zna granic. Najbardziej cierpią zwykli ludzie. Bomby nie oszczędzają, nie wybierają, kto zginie: żołnierze czy cywile. Pomagajmy Ukrainie! Przed Wami... kolejny numer „Ogniwa”.

Jego bohaterem jest Daniel Sikora, który uczęszcza do klasy 9. Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza z Polskim Językiem Nauczania w Jablonkowie. Lubi przedmioty ścisłe, czyli matematykę, fizykę i chemię. Buduje z Lego Technic i uprawia ciekawe i raczej mało znane dyscypliny sportu zaprzęgowego, a mianowicie canicrossing oraz bikejoring. Canicross – oficjalna dyscyplina sportowa należąca do grupy sportów psich zaprzęgowych. Polega na bieganiu z psem upiętym na smyczy z amortyzatorem (długości ok. 2,5 m w rozciągnięciu), łączącym się z pasem na talii maszera. Pies biegnie przodem pomagając tym samym



Fot. ARC

Jan Kubiczek



Transmisja mszy świętej z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze

Niedziela 1 maja, godz. 13.00



PIĄTEK 29 KWIECIEŃ

6.00 Polonia 24 6.45 Leńniczówka (s.) 7.15 World News Flash 7.30 Pytanie na śniadanie - pobudka 10.40 Panorama 10.45 Pytanie na śniadanie 11.15 Co na obiad? Kalmary 11.30 Na sygnale (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Australia Express 12.35 M jak miłość (s.) 14.15 Epitafia katyńskie. Zygmunt Schantrock 14.20 Program rozrywkowy 15.00 Wiadomości 15.15 World News Flash 15.25 Smaki świata - pośród mórz (mag.) 15.55 Bajki naszych rodziców. Wielka podróż Bolka i Lolka 16.15 Bajki naszych rodziców. Porwanie Baltazara Gąbki 16.30 Remiza (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Zakochaj się w Polsce. Pałac w Rogalinie 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Na sygnale. List miłosny 18.50 Przystanek Ameryka 19.05 Ołá Polonia 19.20 Studio Lwów 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.15 Na dobre i na złe (s.) 21.15 Sanatorium miłości 4 22.05 Polonia 24 22.35 Dziewczyny ze Lwowa. Potega sztuki.

SOBOTA 30 KWIECIEŃ

6.20 Polonia 24 6.50 Australia Express 7.05 Okrasa łamie przepisy. W starej piekarni 7.40 World News Flash 7.55 Pytanie na śniadanie 11.55 Karino. Najcieższa próba (s.) 12.25 Na dobre i na złe (s.) 13.15 The Voice of Poland 12. Live 16.00 Kulturalni PL 17.00 Teleexpress 17.20 M jak miłość (s.) 18.10 Szansa na sukces. Opole 2022 2. Myslovitz 19.10 Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Jerzy Wasowski 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Drogi wolności. Kobieta idealna (s.) 21.25 Życie na gorąco. Monachium (s.) 22.50 Kabaret. Super Show Dwójki 2.

NIEDZIELA 1 MAJA

6.15 Program rozrywkowy 6.50 Alternatywy 4 (s.) 7.55 Pytanie na śniadanie 11.10 Życie według świętego Jana Pawła II 11.25 Ziarno. Pracus 11.50 Między ziemią a niebem 12.00 Regina Coeli 12.15 Między ziemią a niebem 12.50 Słowo na niedzielę 13.00 Transmisja mszy świętej z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze 14.15 Alternatywy 4 (s.) 15.15 Niedziela z... twórczością Krzysztofa Komedy 16.05 Leńniczówka (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 M jak miłość (s.) 18.15 Debata Polonia 24 19.10 Lajk! 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ojciec Mateusz 26 (s.) 21.10 Bilet na Kiszycę 23.25 Słownik polsko@polski 23.50 Epitafia katyńskie. Karol Piotrowicz 0.00 World News.

PONIEDZIAŁEK 2 MAJA

6.00 Słownik polsko@polski 6.30 Siła modlitwy 6.50 Rok 1982. Kalendarium 7.00 Smaki świata - pośród mórz 7.30 Zakochaj się w Polsce. Pałac w Rogalinie 7.55 Pytanie na śniadanie 11.45 Barwy szczęścia (s.) 12.15 Drogi wolności. Kobieta idealna 13.15 Ojciec Mateusz 26 (s.) 14.00 Kulturalni PL 15.00 Krótki film o

fladze 15.20 Figu Migu na planecie Czocharas 15.40 Wieczór z Wiadomirkiem. Leonardo da Vinci 16.00 Remiza (s.) 16.30 Barwy szczęścia (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Słownik polsko@polski 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.30 Informacje kulturalne 18.55 Przystanek Zaolzie 19.20 Polacy świata. Sześciopanie Walkowski 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Czas honoru 3. Ostatnia runda (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Res Poloniae. O Polsce z oddaniem. Jego Wysokość George Windsor 23.00 Polskie dziedzictwo (mag.) 23.30 Remiza (s.).

WTOREK 3 MAJA

6.00 Polonia 24 6.30 Pożyteczni.pl (s.) 7.00 Przystanek Zaolzie (mag.) 7.15 Smaki polskie. Smaki polskiej wiewprzyny - talerz pełen smaku 7.25 World News Flash 7.40 Konstytucja 3 maja - narodziny narodu 7.55 Pytanie na śniadanie 11.45 3 maja 13.45 Barwy szczęścia (s.) 14.15 Czas honoru 3 (s.) 16.00 Trzeci maja, czyli dziś 17.00 Teleexpress 17.20 U Pana Boga za piecem (komedia) 19.00 Barwy szczęścia (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ojciec Mateusz 8 (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Golas, absolutnie! 23.30 Remiza (s.).

ŚRODA 4 MAJA

6.00 Polonia 24 6.30 Korona królów (395) 7.00 Smaki polskie. Geś na luzie 7.15 World News Flash 7.30 Pytanie na śniadanie 10.35 Panorama kraj 10.40 Pytanie na śniadanie 11.10 Co na obiad? Pierś z kurczaka z czarną soczewicą 1.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Ojciec Mateusz 8 (s.) 14.00 Golas, absolutnie! 15.00 Wiadomości 15.20 World News Flash 15.35 Animowanki. Rodzina Trefików. Sobowótory 15.40 Nela Mała Reporterka. Kto sypia na krze lodowej? 16.00 Remiza (s.) 16.30 Barwy szczęścia (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Szol - men 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Studio Lwów 18.30 Informacje kulturalne 18.50 Kierunek Zachód 19.10 Magazyn z Wyp 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Dom nad rozlewiskiem (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Ambasador Pokoju 23.30 Remiza (s.) 0.00 World News.

CZWARTEK 5 MAJA

6.00 Polonia 24 6.30 Korona królów 7.00 Smaki polskie. Smaki polskiej wiewprzyny - zimne nóżki na gorąco 7.15 World News Flash 7.30 Pytanie na śniadanie 10.35 Panorama kraj 10.45 Pytanie na śniadanie 11.15 Co na obiad? Kalmary 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Dom nad rozlewiskiem (s.) 14.00 Trzy losy, jedna Polska 15.00 Wiadomości 15.20 World News Flash 15.35 Bajki naszych rodziców. Reksio 16.00 Remiza (s.) 16.30 Barwy szczęścia (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Stacja innowacja 17.40 Mój czas. Magdalena Zawadzka 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Studio Lwów 18.30 Informacje kulturalne 18.50 Wilnoteka 19.10 W obiektywie Polonii. Wschód 19.30 Wiadomości, sport, 20.10 Ekstradycja 2 (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Trzy losy, jedna Polska - bracia Pomarańscy 23.30 Remiza (s.).

Ciernista droga do normalności

Rozmowa z Krystyną Dzierżyńską, laureatką plebiscytu „Kurier Wileński” Polak Roku 2021, wiceprezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”. Publikujemy obszerny fragment wywiadu.

Od lat jest pani związana ze Stowarzyszeniem Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”. Jak rozpoczęła się ta współpraca? – To był taki szczęśliwy przypadek. Po tym, jak moje dzieci trochę podrosły, poszły do przedszkola, zaczęłam się rozglądać za pracą. W tym czasie stowarzyszenie Macierz Szkolna również poszukiwało pracownika, a ogłoszenie znalazłam w „Kurierze Wileńskim”. Poszłam więc do siedziby Macierzy, a wówczas znajdowała się ona na ul. Popławskiej 26, w parterowym, drewnianym dworku, w którym wcześniej mieściło się Muzeum Dzierżyńskiego. Poznałam tam Teresę Sokółowską, która powiedziała, że oboje bardzo chętnie mnie zatrudnią, lecz decyzję podejmiemy wspólnie z Józefem Kwiatkowskim. I tak właśnie – w dawnym Muzeum Dzierżyńskiego rozpoczęła się moja, Krystyny Dzierżyńskiej, przygoda z Macierzą Szkolną.

Ta zbieżność nazwisk jest przypadkowa?

– Jest to całkowicie przypadkowa zbieżność, choć nieraz, w czasach, gdy stowarzyszenie znajdowało się na Popławskich, żartowano na ten temat. Dziś ta część miasta wygląda zupełnie inaczej, nie ma śladu po drewnianym domku, w którym naprawde wiele się działo. Wtedy, gdy nie było jeszcze Domu Kultury Polskiej w Wilnie, a Związek Polaków na Litwie dysponował tylko bardzo małym pomieszczeniem przy ul. Wielkiej, na Popławskiej przyjmowaliśmy wszystkie ważne delegacje. Gościł u nas premierzy, senatorowie, prowadziliśmy bardzo wiele imprez.

Przez ten czas zmieniło się nie tylko Wilno, lecz także oświata na Wileńszczyźnie. Jak przez te lata zmieniły się polskie szkoły?

– Trafiłam do Macierzy Szkolnej w czasie wielkiej euforii. Wszystko się dopiero odradzało, powstawały pierwsze polskie grupy w przed-szkolach, wszystko budziło się, było wiele problemów, ale mieliśmy też wiele energii. Dzieci było wówczas dużo więcej. Procentowo (liczba uczniów polskich szkół w stosunku do uczniów na całej Litwie – przyp. red.) nadal wygląda to podobnie, ale jednak zmagam się od lat z niżej demograficznym. Powstanie każdej szkoły polskiej czy też polskiego pionu nauczania było ogromną radością, ale też



• Dla Krystyny Dzierżyńskiej jest ważne, by hasło „Polak na Litwie” brzmiało dumnie. Fot. MARIAN PAŁUSZKIEWICZ

wielkim zobowiązaniem. Chodziło o stworzenie warunków, by taka szkoła mogła się rozwijać, poszukiwaliśmy więc partnerów, sponsorów, którzy mogliby te szkoły wesprzeć. Teraz jest na pewno o wiele łatwiej. Zarówno w Polsce, jak i na Litwie jest wiele organizacji, stowarzyszeń, które chcą pomagać, wypracowane zostały stałe formy współpracy, a wtedy tworzyliśmy podstawy. Same szkoły i spojrzenie na oświatę również bardzo się zmieniły przez te lata. Teraz o wiele większe znaczenie przykładamy do jakości nauczania, kiedyś bardziej inwestowaliśmy w remonty czy wyposażenie. Teraz możemy skupić się na kształceniu, ponieważ w poprzednich latach została wykonana ogromna praca, dzięki której mamy odpowiednią bazę materialną. Zawdzięczamy to oczywiście pomocy Rzeczypospolitej Polskiej. Stale wspierają nas Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, oddziały Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. To, co dziś mamy, to owoc tej współpracy.

Czy wśród tych wszystkich zmian możemy mówić także o takich, które zmierzają w dobrym kierunku?

– Można mówić o pewnych znakach dających nadzieję, że sytuacja jest poprawi. Ubiegły rok z naszej strony był w dużej mierze poświęcony intensywnym staraniom o przywrócenie państwowego egzaminu maturalnego z języka polskiego. Pisaliśmy w tej sprawie do ministerstwa oświaty, były rozmowy w rządzie. Przypominajmy, że umowa między resortami oświaty Polski i Litwy zakładała, iż ten egzamin będziemy mieli już w 2022 r., ale widzimy, że to nie jest możliwe. Jeśli jednak dojdzie do tego w 2024 r. – a po deklaracjach, jakie ministerstwo oświaty złożyło w listopadzie ub. roku można mieć taką nadzieję – będzie można już mówić o dobrym kierunku zmian. Na pewno przywrócenie matury z języka polskiego i uznanie punktów z tego egzaminu przy wstępowaniu na studia byłoby niemałym sukcesem naszej polskiej społeczności na Litwie.

Hona Lewandowska/ „Kurier Wileński”/LITWA

SPORT

Final coraz bliżej

Szczypiorniści Banika Karwina zwyciężyli również w drugim półfinałowym starciu z Duklą Praga i w serii do trzech zwycięstw są o krok od awansu do finału Strabag Rail Ekstraligi. Scenariusz układa się dla Banika idealnie: w sobotę na własnym parkiecie drużyna Michała Bruńny będzie miała na wszelki wypadek przygotowanego na zapleczu szampana.

Janusz Bittmar

Zanim półfinałowy szampan się schłodzi, wróćmy jeszcze do środowego, zwycięskiego spotkania w Pradze. Banik w tym sezonie zna receptę na Duklę, z którą wygrał wszystkie dotychczasowe spotkania. W półfinale motywacja jest zaś podwójna, co tylko podnosi rangę wzajemnych meczów. Świętym szczypiorniaki pokazały obie drużyny również w drugim półfinale. Karwiniacy w miarę szybko uzyskali przewagę na parkiecie, włącznie z przewagą psychiczną. Tym razem stosunkowo słabo bronili bowiem Petrzal, który wcale nie był ostoją Dukli, wręcz



• Defensywa Banika działała bez zarzutów. Fot. hcb-karwina

przeciwnie. Banik wykorzystał w meczu wszystkie luki w defensywie Dukli, atakując z pomysłem i skutecznie.

– To był dobry mecz z naszej strony. Na tyle dobry, że udało nam się zmusić gospodarzy do wymiany golkipierów. Pozytywnie oceniam nie

2. PÓŁFINAŁ STRABAG RAIL EKSTRALIGI

DUKLA PRAGA – BANIK KARWINA 25:31

Do przerwy: 14:17. Karwina: Mokoř, Tabara, Marjanovič – Sobol 6, Růža 4, Jan Užek 5, Franc, Patzel 3/1, Solák 6, Nantl, Skalický 6, Mlotek, Halama, Petrovič 1, Široký.

tylko nasze akcje ofensywne, ale też postawę w defensywie. Pozwoliłoby Dukli na niewiele i mam nadzieję, że identycznie będzie w trzecim półfinale – skomentował spotkanie Michał Bruńna, szkoleniowiec Banika Karwina.

Jutrzejczy, trzeci półfinał Strabag Rail Ekstraligi rozpoczyna się w Karwinie o godz. 18.00. Nie trzeba chyba dodawać, że spodziewany jest komplet publiczności. ▲

Tomasz Gomola: Organizm się chyba zbuntował

Kontrakt z Kuźnią Ustroń ma platny do czerwca, ale zamiast strzelać gole w polskiej czwartej lidze, Tomasz Gomola z domowej kanapy ogląda na okrągło Ligę Mistrzów, Ligę Europy i finał hokejowej ekstrakligi.

– Zerwałem ścięgno Achillesa i w zasadzie wiosnę mogę spisać na straty – mówi w rozmowie z „Głosem” wychowanek Spartaka Jabłonków. W swojej karierze Gomola zmienił już kilka razy barwy klubowe – dodaje napastnik. Gomole, który z futbolem wyczynowym zaczynał w dzieciństwie, omijały w karierze poważniejsze

kontuzje. – Praktycznie od 20 lat nie robię nic innego, tylko gram w piłkę. Myślę, że organizm po prostu się zbuntował – uważa piłkarz, który w obecnym sezonie zdobył dla Kuźni Ustroń siedem goli. Kolejnych raczej wiosną nie dołączy. – W klubie byli w szoku, bo liczyli ze mną. Gramy w środku tabeli, a więc bez większej nerwowki, niemniej napastnicy są w niższych ligach towarem spod ląd – podkreśla.

Gomola sporo wolnego czasu poświęca teraz na zaległości. – Kibicuję oczywiście Stalownikom Trzyniec w finale hokejowej ekstrakligi. Trzymam też kciuki za piłka-

• Tomasz Gomola w szpitalu na Sosnie. Fot. ARC



rzy Trzynieca, którzy w drugiej lidze spisują się nieźle. Jestem w kontakcie z niektórymi chłopakami z drużyny, bo skądinąd grałem również w Trzyniecu. Mocnym punktem tego zespołu jest Ren Dedić i jego bramki. (jb)

Mistrzostwa z małą pileczką

W niedzielę 24 kwietnia w skrzeczkońskim Domu PZKO przebiegała już 41. edycja mistrzostw Miejsowego Koła PZKO w tenisie stołowym, tym razem z udziałem zawodników z Orłowej-Lutyni, Lutyni Dolnej, Hawierzowa-Szumbarku i pingpongistów gospodarzy.

Rozgrywki z udziałem 12 zawodników przebiegły w dwóch grupach systemem każdy z każdym. Po wyłonieniu dwójki najlepszych

z każdej grupy nastąpiły mecze półfinałowe i finał. W finałowym pojedynku pomiędzy zawodnikami gospodarzy Dušan Kokoška pokonał Tadeusza Guziurę, zdobywając w ten sposób swój trzeci tytuł mistrza skrzeczkońskiego koła w ostatnich sześciu latach. Trzecie miejsce zdobył Roman Pawlas z Hawierzowa-Szumbarku a czwarte miejsce zajął Tomasz Szeliga, który z ramienia zarządu skrzeczkońskiego koła jest odpowiedzialny za działalność sportową.

Na zakończenie sportowych zmagani przewodniczący koła Czesław Gałuszka przekazał najlepszym zawodnikom dyplomy i nagrody rzeczowe. Specjalne nagrody wręczono również dwójce pan Marii Trombik i Urszuli Odrzcił z Orłowej-Lutyni, które w rozgrywkach dzielnie walczyły z panami. Słowa podziękowania należą się paniom, które ku zadowoleniu wszystkich uczestników zajęły się sprawami kulinarnymi. (D.G)



• Trójka najlepszych tenisistów stołowych. Fot. ARC, organizatorów

FNL

BRNO – TRZYNIEC

4:2

Do przerwy: 2:1. Bramki: 6. Reznicek, 38. Bedecs samob., 67. Přichystal, 77. Blecha – 43. Petráň, 55. Habusta. Trzyniec: Hasalik – Szewiczek, Fołtyn, Bedecs, Hýbl – Omasta (81. Klusák), Habusta (81. Buneš), Machuča (89. Weber), Kania (74. Nešický) – Petráň, Juřena (89. Zogała).

Piłkarze Trzynieca zanotowali trzecią porażkę w wiosennym sezonie, ale warto podkreślić, że z najlepszym klubem tabeli. Brno już przed rozpoczęciem środowego meczu miało zapewniony awans do Fortuna Ligi. Lokaty: 1. Brno 62, 2. Vlašim 46, 3. Sparta Praga B 44, ... 14. Trzyniec 27 pkt. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA:

Słowacko – Banik Ostrava (sob., 16.00). FNL: FK Trzyniec – Prábram (sob., 10.15). DYWIZJA F: Rymarzów – Karwina B, Nowy Jiczyn – Dzieńmorowice (sob., 16.30), Hawierzów – Frydlant (niedz., 10.15), Bogumín – Polanka (niedz., 16.30). MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: Slavia Orłowa – Brdiččna, Lokomotywa Piotrowice – Brusperk, Petřvald n. M. – Czeski Cieszyn (sob., 16.30), Kobrzyce – Datynie Dolne (niedz., 16.30). IA KLASA – gr. B: Luczina – Jablonków, Stare Miasto – Stonawa, Dobratice – Bystrzyca, Jistebník – Banik Olbrachčice (sob., 16.30), Šmitowice – Libhoř (niedz., 16.30). IB KLASA – gr. C: Gnojník – Oldřychowice (sob., 15.00), Mosty k. J. – Starčiz, Wędrzyňa – Wierzyńowice, Pietwałd – Sucha Górna (sob., 16.30), L. Piotrowice B – Baszka, Nydek – Sedliščce (niedz., 16.30). MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO: Żuków G. – B. Rychwałd, Sn Hawierzów – Cierlicko, Lokomotywa Łąki – G. Hawierzów (sob., 16.30), Hawierzów B – Sł Pietwałd (niedz., 13.00). MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK: Pałkowice – Bukowicz, Hukwałd – Šmitowice B (sob., 16.30), Gródek – Milník, Nawšie – Niebory, Piosek – Toszownowice (niedz., 16.30). PIŁKA RĘCZNA – PÓŁFINAŁ EKSTRALIGI MĘŻCZYZN: Banik Karwina – Dukla Praga (sob., 18.00). (jb)



CATERING ZAREKKO

Zorganizuj wesele swoich marzeń z profesjonalnym cateringiem

+48 660 357 077
www.cateringcieszyn.pl

GŁ-115

CO W KINACH

BYSTRZYCA: Dom Gucci (30, godz. 18.00); **JABŁONKÓW:** Mała czarodziejka (29, godz. 17.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Downton Abbey; Nowa Epoka (29, godz. 17.30); Po cem muži touží 2 (29, godz. 20.00); 30, godz. 17.30); Sonic 2 – Szybki jak błyskawica (30, godz. 15.00); Batman (30, godz. 19.30); **KARWINA – Centrum:** Po cem muži touží 2 (29, godz. 17.30); 1, godz. 20.00); Sonic 2 – Szybki jak błyskawica (30, godz. 15.00); Promlčeno (30, godz. 17.45); Vyšehrad (30, godz. 20.00); Pan Wilk i spółka (1, godz. 14.30); Fantastyczne noce zwierząt: Tajemnica Dumbledorea (1, godz. 17.00); Downton Abbey; Nowa Epoka (2, godz. 17.15); Viking (29, 2, godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Mimi & Liza – Zahrada (29, 30, godz. 15.00); Po cem muži touží 2 (29, 30, godz. 18.00); Downton Abbey; Nowa Epoka (29, 30, godz. 19.30); Sing 2 (2, godz. 17.00); Promlčeno (2, godz. 18.00); Poštiženi muzikou (2, godz. 19.30).

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniorsa zapraszają na spotkanie 4. 5. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

BYSTRZYCA – MK PZKO zaprasza na kolejne rodzinne spotkania z językiem ojczystym. W programie wykład profesora Daniela Kadlubca pt. „Piśmiennictwo za ziemi cieszyńskiej, czyli o tutejszej wartości słowa” i dyktando na wesoło (piszemy pod pseudonimem, samodzielnie lub w grupkach). Zapraszamy i rodziny z dziećmi, w czasie trwania wykładu i dyktanda zapewniamy warsztaty plastyczne dla pociech. Spotykamy się w Domu Polskim w niedzielę 8 maja o godz. 16.00.

CZ. CIESZYŃ – Zarząd MK PZKO w Cz. Cieszyń-Centrum zaprasza na zebranie członkowskie w niedzielę 1. 5. o godz. 15.00 w Domu Polskim przy ul. Bożka. W programie wystąpi zespół Piesni i Ruchu Nieskoordynowanego „Niezapominajki” z Hawierzowa-Suchej.

DARKÓW – MK PZKO zaprasza na prelekcję „Aktywność fizyczna w procesie starzenia”, którą poprowadzi Seweryn Krzywoń, fizjoterapeuta. Prelekcja odbędzie się w niedzielę 1. 5. o godz. 15.30 w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztaście.

GRÓDEK – Drodzy członkowie, sympatycy. Koło PZKO zaprasza na dużą brygadę wiosenną, która odbędzie się w poniedziałek 2. 5. od godz. 15.00. W planach mamy mycie okien, naprawy i porządkowanie ogrodu. Każda pomoc się liczy.

KARWINA – Uwaga rocznik 1946! W węższym roku z powodu pandemii nie udało nam się zorganizować

spotkania klasowego z okazji 60 lat od opuszczenia murów szkolnych, dlatego komitet organizacyjny postanowił urządzić go z rocznym opóźnieniem. Spotkanie klasowe absolwentów klasy dziewiątej Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Karwinie-Frysztaście z roku 1961 (opiekun klasowy naucz. Bronisław Pieczka) oraz absolwentów z roku 1960 – klasy 8a (naucz. Aniela Bystroniowa) i klasy 8b (naucz. Emilia Owczarzy) odbędzie się w czwartek 12. 5. w salce na pierwszym piętrze w restauracji „Na Frysztaście” w Karwinie-Frysztaście. Początek o 13.00. Chętnych prosimy o skontaktowanie się z Lucją Donocik (tel. stacjonarny 591 154 243, komórka 732 314 591, e-mail: lucjadonocik@gmail.cz).

LESZNA DOLNA – Zarząd MK PZKO zaprasza członków koła na zebranie sprawozdawcze połączone z zapaleniem zniczy i złożeniem kwiatów przy pomniku w Lesznej Dolnej (opodał Domu PZKO). Zebranie odbędzie się 8. 5. w Domu PZKO. Program: godz. 15.00 złożenie kwiatów przy pomniku, godz. 15.30 zebranie sprawozdawcze.

MILIKÓW-CENTRUM – Zarząd MK PZKO zaprasza na przedstawienie teatralne w wykonaniu teatru amatorskiego MK PZKO w Gródku pt. „Starzik, starka i internet” w niedzielę 1. 5. o 16.00 do Domu PZKO. Bufet zapewniony, wstęp: wolne datki.

▲ Klub Kobiet MK PZKO zaprasza na spotkanie z Janą Raclavską i Karolem Suszką w setną rocznicę urodzin Ludwika Cieniły „Macieja” do Domu PZKO dnia 6. 5. o godz. 17.00.

ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO zaprasza na Dzień Gospodarka, który odbędzie się w sobotę 30. 4. W programie rajd rowerowy – wyjazd z siedziby w kilku ciekawych miejscach. Uwaga! Zgłoszenia na wyjazd autokarowy w Polsce: w Cieszyń w biurze Turystyki Kwalifikowanej „Ondraszek” przy ul. Bobreckiej 8 (25 zł od osoby) oraz w Czechach: w ZG PZKO przy ul. Strzelniczej 28 (130 koron od osoby).

PTM – Zaprasza na kolejne spotkanie dyskusyjne członków i sympatyków PTM 6. 5. o godz. 18.00 do Domu Rybnego w Kocobędzu-Podoborze. Spróbujmy wspólnie porozmawiać o brudzie: czy może on korzystnie wpływać na zdrowie? Czy regularne stosowanie w nadmiarze różnych środków antybakteryjnych ochroni nas przed zakażeniem? Dyskusję poprowadzi MUDR Józef Słowik. Prosimy o zgłaszanie udziału w tym spotkaniu, najlepiej drogą elektroniczną (ptmrc@atlas.cz), lub wysyłając SMS-a na numer 603 744 575, najpóźniej do 4. 5. Zgłoszenia bardzo ułatwią organizatorom organizację spotkania. Mamy nadzieję, że po spotkaniu zafundujecie sobie dobrą kolację (pomocze w ten sposób przynajmniej częściowo pokryć koszty wynajmu sali).

PTTS „BŚ” – Zaprasza 3. 5. do odwiedzenia następnego wodospadu, tym razem w dolinie Łomnej Dolnej na

potoku Jastrzębskim. Trasa prowadzi ścieżkami nieznakowanymi. Wycieczkę można zakończyć w centrum Łomnej Dolnej – 10,5 km lub przejść do Boconowic – 15 km. Odjazd: po ciągnięciu z Karwiny o godz. 9.02, z Hawierzowa o godz. 8.51, autobusem z Nawsia o godz. 10.00. Prowadzi: Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326.

SUCHA GÓRNA – MK PZKO zaprasza do skorzystania z oferty obiadowej w dzień odpustu w niedzielę 1. 5. Obiady będą podawane w godzinach od 11.30 do 13.00 w Domu PZKO. Zamówienia można składać do czwartku 28. 4. za pośrednictwem formularza umieszczonego na stronie internetowej www.pzkosuchagorna.cz.

TRZYNIEC-OSIEDLE – MK PZKO wraz ze Stowarzyszeniem Pożytku Publicznego Koexistencja zapraszają na Piknik Patriotyczny z okazji Święta Konstytucji 3 Maja. Impreza pod patronatem konsula generalnej Izabelli Wołłejko-Chwastowicz odbędzie się w piątek 29. 4. o godz. 16.00 w Domu PZKO w Trzyniecu na Tarasie. W programie benefis z okazji 90. urodzin dr. Stanisława Zahradnika, upamiętnienie wydarzenia historycznego – Konstytucji 3 Maja.

WYCIECZKA DO ŹRÓDEŁ OLZY – W niedzielę 15. 5. z okazji 20. rocznicy Rajdu Rowerowego do Źródeł Olzy na Gańcorze zostanie również zorganizowana wycieczka autokarowa dla osób starszych. Odjazd autokaru: z Cieszyń-Celmy o godz. 9.00, z Cz. Cieszyń-Poczty (koło dworca kolejowego) o godz. 9.10, z Jabłonkowa (Lasek Miejski) o godz. 10.00. Zwiedzimy w Istebnej-Wilczy Izbę Pamięci Jerzego Kukuczki, a następnie pojedziemy pod Gańcorzkę. Do źródeł Olzy dotrzemy na piechotę (ok. 500 m leśną drogą pod górę). Odpiewamy „Płyniesz Olzo”. W drodze powrotnej możemy zatrzymać się jeszcze w kilku ciekawych miejscach. Uwaga! Zgłoszenia na wyjazd autokarowy w Polsce: w Cieszyń w biurze Turystyki Kwalifikowanej „Ondraszek” przy ul. Bobreckiej 8 (25 zł od osoby) oraz w Czechach: w ZG PZKO przy ul. Strzelniczej 28 (130 koron od osoby).

OFERTY

MARIĄŃSKÉ LÁZNĚ i FRANTIŠKOVY LÁZNĚ z przejazdem/sierpień 2022. BENFICA.cz, tel. 558 331 959. GŁ-271

MALOWANIE DACHÓW i PŁOTÓW wszelkiego gatunku, 3 x lakier. Tel. 732 383 700. Balicki. GŁ-166

OGRODZENIA, BRAMY, meble ogrodowe, ocieplenia budynków, remonty, usługi budowlane. Tel: +48 511 579 636. GŁ-163

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-021

MK PZKO w Śmilowicach zaprasza 1 maja o godz. 16.00 na przedstawienie zespołu amatorskiego „Sylwestrowski lovestory” do sali Urzędu Gminy. Od godz. 15.00 czynny będzie bufet.

ŻYCZENIA



Dzisiaj obchodzi swoje piękne urodziny

MARTA KUPIEŃ

Zdrowia, szczęścia, pomyślności, w każdej chwili moc radości. Niech Ci pachną kwiaty, drzewa i niech wszystko „Sto lat” śpiewa!

Błogosławieństwa Bożego życzą Kochający mąż Bronisław i dzieci Basia i Broniek z rodzinami.

GŁ-281

WSPOMNIENIA



...lecz po drugiej stronie, nasze drogi pociegie schodzą się z powrotem.

J. Twardowski

Dziś mija rok od dnia, kiedy odeszła od nas nasza Kochana

śp. HALINA BRANNA
z Czeskiego Cieszyń

Z miłością, szacunkiem i wdzięcznością wspominają i o modlitwę proszą najbliżsi.

GŁ-275

Czas mija, pamięć pozostaje.
Dnia 2 maja minie 16 lat, kiedy nas na zawsze opuścił nasz Kochany

śp. ERNEST BRUDNY
z Sibicy

z kolei dnia 7 stycznia br. obchodziliśmy 80 lat
O chwilę cichych wspomnień proszą żona, córka i synowie z rodzinami.

GŁ-282

NEKROLOGI

Nie płacicie drodzy, że idę spać, tego spokoju mi życzcie.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 24 kwietnia 2022 zmarła w wieku 94 lat nasza Kochana

śp. MUDr LIDIE SZELEGOWA
zamieszkała w Stonawie

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w sobotę dnia 30 kwietnia 2022 o godz. 10.00 z kościoła katolickiego w Suchej Górnej.
Zasnucona rodzina.

GŁ-280

Kiedy szkicujesz rysunek swojego życia, nie pozwól, by ktoś inny trzymał ołówek.

Dotknięci bolesną stratą zawiadamiamy, że dnia 26 kwietnia 2022 zmarł w wieku 62 lat po długiej i ciężkiej chorobie Mąż, Ojciec, Teść, Zięć, Dziadek

śp. inż. arch. STANISŁAW WASZEK
plastyk z Czeskiego Cieszyń

Pogrzeb Drogiemu Zmarłego odbędzie się w dniu 4. 5. 2022 o godz. 15.30 z kościoła parafialnego w Stonawie. Zasnucona rodzina.

GŁ-284

PIELGRZYMKI

CZ. CIESZYŃ – Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa zaprasza 21. 7. na XXVIII Pielgrzymkę Autokarową Zaolzie – Jasna Góra. W programie: Kalwaria Zebrzydowska i Częstochowa. Informacje i zgłoszenia: Jadwiga Franek, kom. +420 739 002 715, +48 531 278 846, e-mail: frankowie2@gmail.com oraz w salce parafialnej w każdą niedzielę czerwca w godz. 11.30-12.00. Są również przyjmowane zgłoszenia na XVIII Pielgrzymkę Rowerową Zaolzie – Jasna Góra.

PROGRAM TV

PIĄTEK 29 KWIEŃNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.55 Pamiętnik (film) 10.20 Uśmiechy J. Pleskota 11.00 Nasze hobby 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Reporterzy TVC 14.40 Na tropie 15.15 Losy gwiazd 16.05 Lopatologicznie 17.00 Mieszkać jak... w Umbrii 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Gliniarze i niemowlak (s.) 21.15 Wszystko-party 22.05 Zawodowcy (s.) 23.00 Kryminolog (s.) 0.05 Sprawy detektywa Murdocha (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Wędrowki z parą 9.00 Wyprawy w nieznaną 9.50 Cywilizacja 10.45 Najczarniejsza godzina starożytnego Egiptu 11.30 Naukowcy na usługach nazistów 12.25 Hitlerjugend 13.10 Czarnobyl 14.10 Królestwo natury 14.35 Słońce – szpieg w stadzie 15.25 Afrykańskie pustkowia wzdłuż rzek 16.20 Tajemnice największego lotniska na świecie 17.10 Czar Afryki 17.35 Dyktator Stalin 18.30 Heydrich – ostateczne rozwiązanie 18.55 Największe bitwy czolgowce 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Frantic (film) 22.05 Bel Ami (film) 23.45 Fargo (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.40 Ulica (s.) 9.35 Facet (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.40 Lekarze z Początków (s.) 14.00 Mentalista (s.) 14.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechy i Słowacja (reality show) 22.55 Salt (film) 0.45 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.).

PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.05 Incognito 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.25 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.30 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Tata w domu (s.) 23.15 Tak jest, szefie! 0.30 Like House.

SOBOTA 30 KWIEŃNIA

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie 6.25 Lopatologicznie 7.20 Pamiętnik 7.50 Jak księżniczki spały na ziarnku grochu (bajka) 8.15 O pięciu brzydkich królowiach (bajka) 8.50 Losy gwiazd 9.45 Gejzer 10.15 Ojciec Brown (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Z metropolii. Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Jak Jarmila spotkało szczęście (bajka) 14.00 Piękna czarodziejka (bajka) 14.40 Księżyc nad rzeką (film) 16.20 Przybój kinowy (film) 17.55 Do szczęścia 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Piecze cały kraj 21.20 Olympic obchody 55 lat 22.20 Maigret: Tajemnica czarnego labędzia (film) 23.45 Miejsce zbrodni - Berlin (s.).

TVC 2

6.00 Gotowałem dla dwóch królów 6.25 Wójtkowskie maszyny 7.10 Cudowna Ameryka 8.00 Myanmar 8.55 Na rowerze 9.10 Sissi, uciekająca cesa-

rzowa 10.05 Zabytki techniki Czech 10.35 Futuroretto 11.00 Auto Moto Świat 11.30 Lotnicze katastrofy 12.15 Babel 12.45 Cuda ludzkiego geniuszu 13.35 Nasze tradycje 14.05 Władcy wszechświata (film) 15.50 Odkrywanie świata 16.40 Przygody pustkowi 17.35 Cudowna planeta 18.30 Okaż się 18.55 Prognoza pogody, wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Ekspres Von Ryana (film) 22.00 Złoto pustyni (film) 23.55 Niszczycielka (film).

NOVA

6.10 Looney Tunes (s. anim.) 7.00 Scooby-Doo i Scrappy-Doo (s. anim.) 8.15 Twoja twarz brzmi znajomo 10.55 Przyprawy 11.50 Dzwoni do TV Nova 12.30 Poradnik domowy 13.40 Zamienimy się znanymi (reality show) 15.00 Pogromcy duchów II (film) 17.10 Narzeczony mimo woli (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Pościg: Gwiezdne wydanie 21.40 The Meg (film) 23.50 Dama i Król (s.).

PRIMA

6.35 M.A.S.H. (s.) 7.40 Cyklosalon. tv 8.15 Ojciec w podróży 8.50 Autosalon tv 10.00 Pierwsza kolacja 11.15 Kochamy Czechy 13.05 Morderstwa według Agathy Christie (s.) 15.00 Z tobą cieszy mnie świat (film) 16.50 Miły człowiek (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Gliniarz (s.) 21.30 V.I.P. morderstwa (s.) 22.50 Dla niej wszystko (film) 1.30 Magic Mike (film).

NIEDZIELA 1 MAJA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.35 Księżyc nad rzeką (film) 8.15 Uśmiechy Stanisława Zindulki 8.55 Lopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 Plac wiejski (s.) 12.00 Pytania V. Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Cudowna ciocia Walentyna (bajka) 14.00 Czeski Jaś (bajka) 15.00 Niech żyją duchy! (film) 16.25 Szpital na peryferiach (s.) 17.25 List do ciebie 18.25 Co umiały nasze babcie 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Ultimatum (s.) 21.05 168 godzin 21.40 Noc na Karlsztejnie (musical) 23.05 Sprawy detektywa Murdocha (s.) 0.00 Komisarz Moulin (s.).

TVC 2

6.05 Ślady, fakty, tajemnice 6.35 Hitlerjugend 7.25 Na ratunek egipskim świątyniom 8.20 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.30 Poszukiwania utraconego czasu 8.55 Czarnobyl 9.45 Historia świata 10.35 Nasze tradycje 11.05 Tajemnice życia KHM 12.05 Tragiczne romanse 12.30 Słowo na niedzielę 12.35 Magazyn chrześcijański 13.05 Magazyn religijny 13.35 11.05 Wszystko-party 12.00 Z metropolii. Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Jak Jarmila spotkało szczęście (bajka) 14.00 Piękna czarodziejka (bajka) 14.40 Księżyc nad rzeką (film) 16.20 Przybój kinowy (film) 17.55 Do szczęścia 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Piecze cały kraj 21.20 Olympic obchody 55 lat 22.20 Maigret: Tajemnica czarnego labędzia (film) 23.45 Miejsce zbrodni - Berlin (s.).

PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.20 Gliniarz (s.) 10.30 Poradnik domowy 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.25 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Rolnik szuka żony 21.30 Wymarzone miejsce 22.35 Jak to było, szefie? 23.15 Pierwsza kolacja 0.25 Agenci NCIS (s.).

Firma ARAGMA s.r.o.
zatrudni pracownika na stanowisko
RECEPCJONISTKI

Wymagamy:

wykształcenie średnie lub wyższe, mile widziany kurs asystentki dentystycznej, podstawy księgowości, umiejętność szybkiego pisania, praca na PC, znajomość języka polskiego oraz angielskiego, odpowiedzialność, komunikatywność, otwartość oraz przyjazny sposób bycia.

Oferujemy:

stałą pracę na pełny etat, w miłym zespole. Rozpoczęcie pracy od 1. 9. 2022 lub w dogodnym terminie.

CV prosimy wysyłać na adres e-mailowy: contact@big-smile.eu, do 30. 4. 2022.

GŁ-231



A JE SUCHO!
osuszanie mokrych ścian

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

GŁ-087



WRZOS Kamieniarstwo
Piękne nagrobki - Wyjątkowa oferta

Siedziba firmy
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b
tel. +48 33 856 73 77

Filia
Cisownica, ul. Ustrońska 156
(5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej)

Informacje: Wędrynia nr 1044,
tel. +420 736 702 526

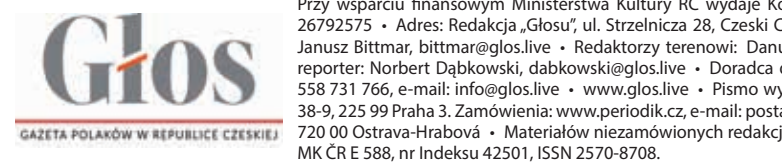
www.kamenictvi-wrzos.cz
tel. +48 606 452 479

GŁ-114



„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Przewodniczącego Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Przewodniczącego Rady Ministrów”.



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głos”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dąbkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefon: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratomu prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3, Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postaba.prstc@post.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK CR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dziennikarzy Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

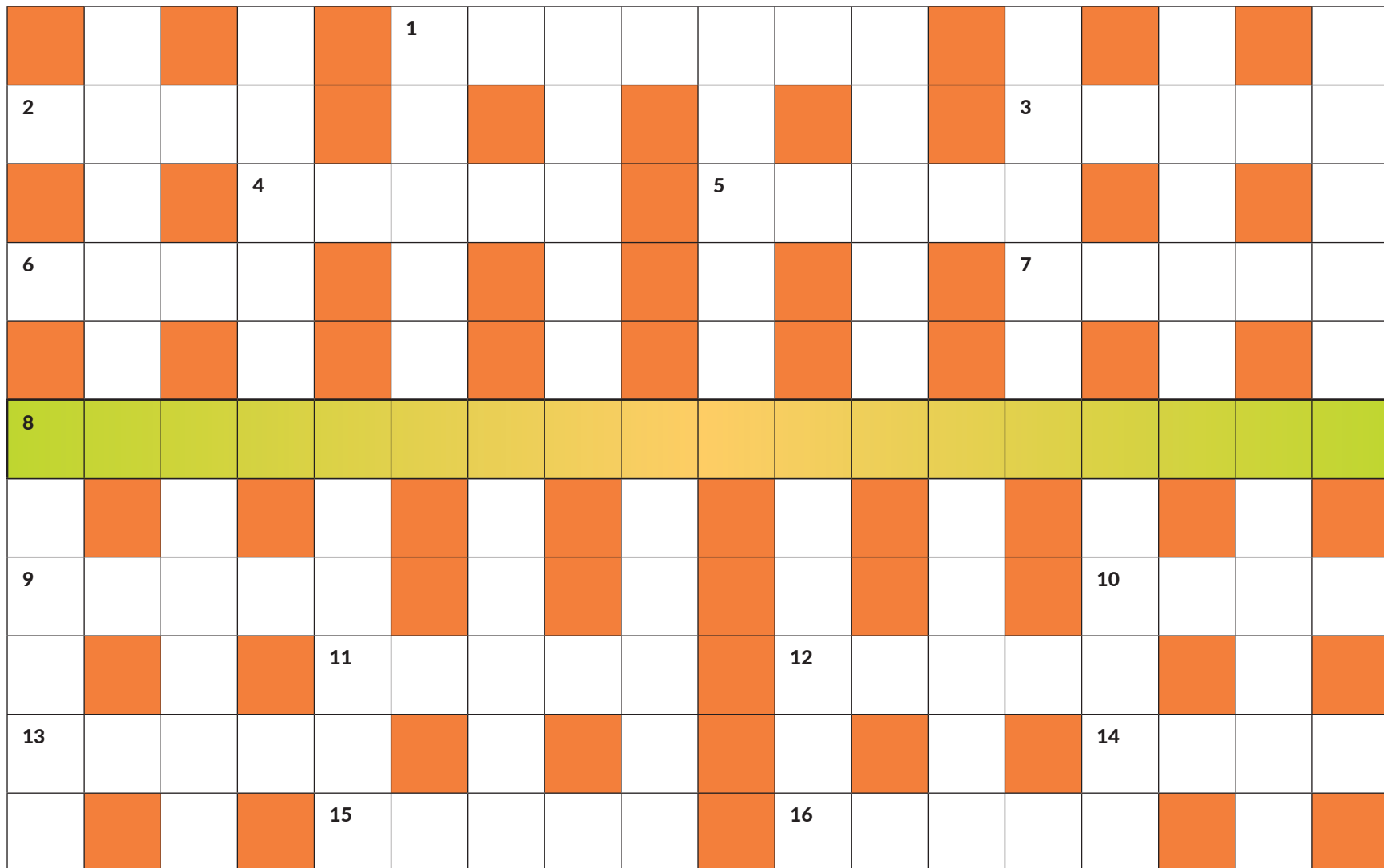
Tak było...



...tak jest

• Tym razem proponujemy wycieczkę do Bogumina. Archiwalna fotografia pochodząca z publikacji „Olza od pramene po ujście” pod redakcją Ireny Cichej, wydawnictwo Region Silesia, ukazuje dawny dworzec. Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę **11 maja**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Znajdź nas na YouTube



Rozwiązaniem krzyżówki jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izidor Sztaudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polski poeta, fraszkopisarz, satyryk, teoretyk lalkarstwa oraz tłumacz: „Zwiększa smak potraw i miłości...”

POZIOMO:

- pracownik naukowy ze stopniem doktora
- comiesięczna porcja długu
- deseń bilski Szkotom lub oddziela więźnia od świata
- owacja, oklaski bite na widowni
- dużą wagę przywiązuje do niego elegant

- były szwedzki zespół muzyczny z przebojem „Dancing queen”
- zgrubienie od Zofia
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- Josef..., 1913-2001, czeski piłkarz – napastnik, trener
- pieszczotliwie o ojcu
- hiszpańska wyspa na Balearach

- alfabetyczna, wyborcza lub placowa
- japońska marka drukarek
- smok po czesku
- 1/100 złotego
- ...angielskie, przyprawa

PIONOWO:

ADAGIO, ANGLEZ, APLAUZ, BARAKI,

BARBIE, BARCIŚ, CETNAR, COGITO, IBANEZ, IDASPE, NACISK, NIUANS, OSTADE, SKRZEP, TABLET, TAIKUM, TUNING, VABANK

Wyrazy trudne lub mniej znane:

BICAN, IBIZA